NASZ INDEKS 63863 ● CENA 150 Rb. INDEKS W POLSCE 329258 ● CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania V • 3 - 9 kwietnia 1995r • nr 13 (151)

"WARIAG" MÓWI PO POLSKU

Ziściło się dawne marzenie Polaków miasta znad Piny: od kilku tygodni codziennie na kanale miejscowej telewizji "Wariag", transmitowane są programy polskiej telewizji "Polonia". Po cztery godziny dziennie mogą je oglądać nie tylko mieszkańcy Pińska, lecz i mieszkańcy Łunińca, Stolina, Telechan, Łohiszyna i innych miejscowości Polesia.

Transmisja programów TV "Polonia" stała się możliwa dzięki staraniom prezesa Pińskiego Oddziału Związku Polaków, pana Wiktora Mostka. Mianowicie, zwrócił się on do władz Polskiej Telewizji, pp . Wiesława Walendziaka i Piotra Pikielnego, z prośbą, o umożliwienie transmisji audycji TV "Polonia". Kierownictwo TV w Warszawie, ze zrozumieniem przyjęło propozycję Pana Prezesa i postanowiło nieodpłatnie pomóc Polakom obwodu brzeskiego.

Dzięki audycjom TV "Polonia", miejscowi Polacy mają szansę na co dzień korzystać z możliwości nauki języka polskiego, zapoznawać się z życiem Polski. Wszyscy Polacy Polesia są bardzo wdzięczni prezesowi Pińskiego Oddziału ZP, Wiktorowi Mostkowi za inicjatywę i doprowadzenie do skutku tej tak ważnej sprawy.

Swietłana POBIEDZIŃSKA
Pińsk

NOWE STOWARZYSZENIE

W Brześciu w kościele Podwyższenia Krzyża odbyło się spotkanie międzyparafialne na temat "Kościół - wspólnotą ludzi wierzących" dwóch parafii - Podwyższenia Krzyża Świętego z Brześcia i Chrystusa Miłosiernego z Białej Podlaskiej.

Do Brześcia wraz z księdzem, mgr kan. Mieczysławem Lipniackim, przybyły rodziny z Polski, by uczestniczyć w tym spotkaniu. To już drugie z kolei spotkanie, zorganizowane przez te parafie. Powstało nowe stowarzyszenie "Rodzina Rodzin", nie znające granic, niezależnie od narodowości. Parafia jest rodziną Bożą, ożywioną duchem jedności, domem rodzinnym, braterskim i gościnnym, ona powinna być więzią słoneczną, otwartą, ale wspólnotą wspólnot, grup ruchów, instytucji i organizacji, a przede wszystkim - wspólnotą rodzin.

Ksiądz mgr kan. Mieczysław Lipniacki wprowadził do Liturgii Słowa Bożego, następnie odbyło się czytanie dziejów Apostolskich, Listu św. Jana i Ewangelii św. Jana. Następnie odbyło się dawanie świadectwa przez wspólnoty rodzin z Białej Podlaskiej i z Brześcia. Członkowie "Rodziny Rodzin" szczerze i otwarcie, jak to i powinno być w rodzinie, mówili o swym życiu, o swym losie, tak często niełatwym, o jedności, wsparciu, o wierze i opiece Boskiej.

Zebrani śpiewali psalmy, wspólnie modlili się, przekazali sobie znak pokoju, otrzymali błogosławieństwo kapłańskie.

Spotkanie zakończyło się wspólną wieczerzą. Przy herbacie śpiewano piosenki polskie, białoruskie, recytowano wiersze.

Takie spotkania Stowarzyszenia "Rodzina Rodzin" mają się odbywać regularnie, raz na miesiąc, w każdą trzecią środę.

Maria SULIMA

ŚLAD W SERCU

Podczas niedawnej wizyty w Stołpcach, przypomniałem sobie pewne spotkanie z jednym ze starych mieszkańców tego miasta, które się odbyło około dziesięciu lat temu. Zaprosił mnie on do niskiego murowanego budynku i wskazując na ścianę frontową, z nieukrywaną radością, mówił:

- Minęło już ponad 40 lat, jak bolszewicy usunęli stąd metalowe litery, a jednak ślad po nich dotychczas pozostał. Proszę popatrzeć uważnie, można nawet odczytać polskie słowa.

Już nie pamiętam, co tam było napisane, lecz zapamiętałem gorejące oczy mojego znajomego, gdy odczytywał napis. Widocznie przypominały mu się szczęśliwe młode lata, kiedy dookoła rozbrzmiewał język ojczysty i nikt ze złością nie rzucał mu w twarz obelżywych słów - "pszek".

Mój nowy przyjazd do Stołpców, jak gdyby uzupełnił moje poprzednie wrażenia. Jak się okazało, polskie ślady pozostały nie tylko na tynkach starego budynku, ale, co jest niezmiernie ważne, i w sercach ludzkich. W mieście, leżącym nad górnym Niemnem, mieszka kilka tysięcy osób, które są dumne ze swego polskiego pochodzenia, z szacunkiem odnoszą się do kultury, języka i historii swego narodu.

Właśnie przedstawiciele tej części mieszkańców miasta, pewnej niedzieli zebrali się w mieszkaniu pani Danuty Jankowskiej, by oficjalnie założyć Oddział Związku Polaków. Faktycznie istniał on już od lat kilku , lecz działał poniekąd jak gdyby nielegalnie, ponieważ nie posiadał statusu prawnego.

I oto, do dużego i gościnnego domu państwa Jankowskich, przybyło niemało zwolenników odrodzenia polskości na byłych Kresach. Nadzwyczaj gościnnie witała ich gospodyni domu, oraz znany lider miejscowych Polaków, p. Jadwiga Majziatko, która pracuje jako kierowniczka miejscowej stacji autobusowej.

Na zaproszenie przybyli zarówno mieszkańcy miasta, jak i okolicznych wsi. Wielu z nich przyszło razem z dziećmi. Np. pan Mieczysław Jackowski przyszedł na upragnione spotkanie wraz z czarującą córką Ireną, a pani Amelia Branowska - z synem Pawłem, który się uczy w Kołosowskiej Szkole i uczy się języka polskiego. Pomaga mu w tym Krystyna Bielska, nauczycielka chemii Średniej Szkoły nr. 3. Od kilku lat prowadzi ona lekcje języka polskiego w Młodzieżowym Domu Twórczości.

Trudno wyliczyć wszystkich tych, którzy zachowali w sercu piękne polskie tradycje, wymienię więc zaledwie kilka osób: Janina Kunicka, Teresa Makas, Jadwiga Parchimowicz, Helena Paszkowska i in.

Na zebraniu był również obecny skromny duszpasterz miejscowych katolików, ks. Jarosław z kościoła w Nowym Swierżniu, leżącego w odległości ok. 2 km od miasta. Wśród zgromadzonych panowała ciepła atmosfera serdeczności i głębokiego wzajemnego szacunku.

Po krótkim referacie, który wygłosiła p. K. Bielska, wywiązała się ciekawa dyskusja, w której wzięli udział wiceprezes ZPB, Czesław Bieńkowski, M. Jankowski, ks. Jarosław i in. Poruszano problemy, nurtujące miejscowych Polaków. A jest ich naprawdę bardzo dużo.

W ciągu ponad 50-ciu ostatnich lat, władze radzieckie uczyniły wszystko, co było w ich mocy, by zetrzeć (przede wszystkim w duszach ludzkich) polskie ślady. Mówiąc obrazowo, z ruin należy odradzać język i kulturę ojczystą, dzięki którym na przestrzeni wieków kształtowały się wspaniałe cechy polskiego charakteru.

Nie rozwiązuje problemu kółko nauki języka polskiego, działające w centrum rejonu. Należy zorganizować naukę języka swych przodków w szkołach, stwarzając niezbędne warunki ku temu.Jak stwierdzili uczestnicy spotkania, należy więcej uwagi poświęcać młodzieży, wychowując ją na wspaniałych tradycjach narodowych. Lecz na drodze dobrych zamiarów są przeszkody. Jedną z nich jest brak specjalistów, doskonale władających językiem polskim i posiadających niezbędne doświadczenie wykładowcy tego przedmiotu.

Wiele mówiono o tym, że nasz naród jest jak gdyby pozbawiony własnej historii. Widocznie poprzednim władzom było na rękę mieć milczących niewolników, którzy nie wiedzieli, "skąd ich ród". Poznanie prawdziwej historii jest tym niezbędnym fundamentem, na którym się buduje logiczną przyszłość.

Stwierdzono, że ostatnio wzrasta wśród ludzi zaciekawienie do ojczystego języka i kultury. Dlatego wszędzie tam, gdzie zaistnieje taka potrzeba, należy tworzyć kółka języka polskiego, kultury i historii ojczystej.

Jednym słowem, pracy w przyszłości będzie dużo. Ogrom tych zadań trudno będzie pokonać od razu. Ważnym jest, by ciągle, nie tracąc otuchy, dążyć do przodu. A wiadomo, jak dużo trudów i poświęcenia wymaga każdy kolejny krok naprzód.

Miejmy nadzieję, że Stołpecki Oddział ZP, za powołaniem którego głosowali uczestnicy zebrania, już w najbliższym czasie wykaże się w jak najlepszym świetle. Nadzieje te wiążemy z p. J. Majziatko - energiczną przywódczynią miejscowych Polaków. Zresztą ma ona wspaniałych pomocników.

Życzymy im owocnej pracy i sukcesów w działalności, by nie zboczyli ze ścieżki, którą na tej pełnej cierpień ziemi, pozostawili nam nasi przodkowie.

Waldemar PRECKAJŁO

Gratulujemy zwycięzcom

W Grodnie odbyła się III Republikańska Olimpiada Literatury i Języka Polskiego na Białorusi. Przygotowania do niej rozpoczęły się na długo przed tą uroczystością.

Olimpiada składała się z trzech stopni. Aby zakwalifikować się do zawodów pierwszego stopnia (szkolnych, międzyszkolnych) uczestnicy musieli napisać prace pisemne z literatury i języka na wybrany temat.

Drugi stopień (okręgowe, rejonowe, obwodowe) wymagał znajomości lektur podanych w wykazie, napisania pracy stylistycznej i prawidłowe wypełnienie testu gramatycznego.

Do trzeciego stopnia zakwalifikowało się 14 uczestników, przeprowadzono je w dwóch etapach. Pierwszego dnia młodzież pisała prace stylistyczne i rozwiązywała testy gramatyczne, a wieczorem spotkała się "przy kominku" w siedzibie ZP w Grodnie. Drugiego dnia eliminacje ustne i podsumowanie Olimpiady, wręczenie nagród. Atmosfera nerwowości, podniecenia i - decyzja egzaminatorów:

I miejsce - Buczyłko Helena - Wołkowysk

II miejsce - Szmarowska Anna - Indura

III miejsce - Szarkowska Helena - Grodno

IV miejsce - Połonowska Olga - Wołkowysk



V miejsce - Cydzik Maryna - Grodno

Te uczestniczki są zaproszone do Warszawy na zawody ogólnopolskie.

Olimpiada Literatury i Języka Polskiego jest sprawdzianem trudnym. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla uczniów, którzy nie kończyli szkół i klas z polskim językiem nauczania, konkurs ten jest szczególnie trudny, ale zdobyte wiadomości w toku przygotowań do Olimpiady pozostaną na zawsze, a decyzja przystąpienia świadczy o pewnej odwadze i miłości do kultury polskiej. Obcowanie z literaturą w ogóle, a z polską w szczególności jest przyjemnością samą w sobie. To nic, że nie wszyscy mogli zająć pierwsze miejsca, ale fakt uczestnictwa w Olimpiadzie można przekazywać potomnym. A moment podsumowania, obecność przedstawicieli Ambasady RP w Mińsku, Konsulatu RP w Grodnie, ZP i zaproszonych gości, atmosfera uroczystości, pozostaną na długo w pamięci.

Gratulujemy zwycięstwa.

D. K., J. B.

Na zdjęciu: **Helena Buczyłko (w środku), Anna Szmarowska (z lewej) i Helena Szarkowska.**

U Polaków w Estonii

W Tallinnie odbyło się walne zebranie Towarzystwa Kultury Polskiej w Estonii, na którym podjęto decyzję o powołaniu Związku Polaków Estonii. Większością głosów, Związkowi nadano nazwę "Polonia". Prezesem została wybrana pani Zofia Tiits.

Związek Polaków, przede wszystkim, będzie reprezentował interesy Polaków mieszkających w Estonii wobec władzy państwowej. Obecny Związek jest kontynuatorem Związku Narodowego Polaków, który był utworzony w 1930 r. Najważniejszym zadaniem polonijnej organizacji w Estonii jest pomoc w uzyskaniu obywatelstwa Republiki Estońskiej mieszkającym tam Polakom. Niestety, obecnie obywatelstwo posiada nieliczna grupa naszych rodaków. Sprawa polega na tym, że aby otrzymać obywatelstwo estońskie, niewielkie znaczenie ma fakt, że Polacy mieszkali w Estonii do 1991 r., kiedy to Estonia ponownie odzyskała niepodległość. Trzeba jednak jeszcze zdać dość trudny egzamin językowy. Niestety, nie wszyscy Polacy opanowali dobrze język narodu, wśród którego mieszkają. W tym celu Związek Polaków zorganizował zarówno kurs nauki języka estońskiego, jak i języka polskiego dla swoich rodaków.

- Obecnie w Estonii mieszka ponad cztery tysiące Polaków - mówi dyrektor Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", pani Alicja Walczyk, która była obecna na niedawnych uroczystościach w Tallinnie. Pani dyrektor wysoko oceniła działalność Polaków w Estonii, którzy wydają własną gazetę "Nasza Polonia", aktywnie pracują oddziały Związku Polaków w Tallinnie, Tartu, Wałdze, Kochtła-Jarwe i innych miejscowościach, gdzie są skupieni Polacy.

Maria NAJDA

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Swoje 60 urodziny obchodził głowa prawosławnej cerkwi na Białorusi, Metropolita Filaret. Na mocy dekretu Prezydenta RB A. Łukaszenki, Metropolita Filaret został odznaczony medalem Franciszka Skaryny.

❒ Prezydent RB A. Łukaszenko, odwołał z zajmowanego stanowiska redaktora naczelnego "Narodnoj Haziety", Josifa Siaredzicza.

❒ Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce w ostatnich latach wyraźnie zmniejszyła się aktywność zawodowa kobiet. W 1987 r. pracowało zawodowo 66,5% kobiet, podczas gdy w 1994 r. już tylko 57,5%. Prawie 18% kobiet było na utrzymaniu męża lub innej osoby.

❒ 86% młodych Polaków kieruje się w życiu pogonią za pieniądzem, a 57% społeczeństwa aprobuje bogacenie się. Ponad milion Polaków (przeważnie przed trzydziestką) pracuje po 16-18 godzin dziennie, zarabiając 50-100 mln starych złotych miesięcznie.

❒ Rząd Józefa Oleksego powołał "zespół antymafijny". Przewodnictwo zespołu d.s. bezpieczeństwa publicznego i walki z przestępczością objął premier.

❒ - Ludzie w Polsce mają się czego bać. Dlatego bezpieczeństwo obywateli jest priorytetem rządu i zrobimy wszystko, by go jak najszybciej zrealizować, - oświadczył J. Oleksy i zapewnił, że "szuka sposobów doraźnej pomocy finansowej".

❒ Grzegorz Kurczuk (SLD) został wybrany wicemarszałkiem Senatu. Zastąpił on Ryszarda Czarnego, który objął stanowisko szefa resortu edukacji narodowej.

❒ Rosyjski statek kosmiczny "Sojuz TM-21" z rosyjsko-amerykańską załogą przycumował do stacji orbitalnej "Mir". Na pokładzie statku znajdują się rosyjscy kosmonauci Władimir Dieżurow i Giennadij Striekałow, oraz amerykański astronauta Norman Thagard. W czerwcu do stacji "Mir" ma przycumować amerykański prom kosmiczny "Atlantis". Celem współpracy rosyjsko-amerykańskiej w kosmosie jest budowa nowej stacji orbitalnej "Alfa", która ma stać się bazą wypadową do badań Marsa. Poprzednia załoga stacji "Mir" szczęśliwie powróciła na Ziemię.

❒ W związku z obchodzonym Świętem Niepodległości Litwy, prezydent Algirdas Brazauskas podziękował przedstawicielom różnych narodowości - obywatelom Litwy, którzy w styczniu 1991 r. razem z Litwinami brali udział w odpieraniu ataków OMON-u przed wieżą telewizyjną, parlamentem i gmachem radia. 106 osób odznaczono orderami i medalami Republiki Litewskiej. Wśród odznaczonych znajduje się 41 Rosjan, 28 Polaków, 16 Białorusinów i 11 Ukraińców.

❒ Po trzech latach starań i zabiegów, organizacja kombatancka byłych żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego została zarejestrowana w litewskim Ministerstwie Sprawiedliwości pod nazwą Klub Polskich Weteranów Wojennych na Litwie.

❒ Duma rosyjska odwołała Siergieja Kowalowa z urzędu rzecznika praw obywatelskich. S. Kowalow nadal pozostaje szefem Komitetu Praw Człowieka przy prezydencie Jelcynie, dzięki czemu będzie mógł kontynuować swoją działalność w obronie godności ludzkiej.

❒ Ponad 5 tysięcy osób uległo zatruciu w tokijskim metrze. Są ofiary śmiertelne. Pojemniki, zawierające gazy trujące, zostały umieszczone na stacjach metra przez organizacje terrorystyczne.

PAMIĘĆ I BÓL POKOLEŃ

Kilkakrotnie już na łamach "Głosu" publikowano materiały, dotyczące masakry mieszkańców wsi Ławże i oddziału akowców nocą 23 lutego 1945 r. Niedawno, w 50-tą rocznicę tej tragedii odbyła się żałobna uroczystość, w której udział wzięli Paweł Lisowski: - były akowiec, Aleksander Dziedulewicz - ocalały mieszkaniec wsi, delegacje ZPB z Oszmiany, dziennikarze, przewodniczący Rady Wiejskiej, mieszkańcy okolicznych wsi, nauczyciele i uczniowie miejscowej szkoły. Tragedia, która miała miejsce pół wieku temu, wstrząsnęła sumieniem i pamięcią trzech pokoleń: tych, którzy bezpośrednio byli świadkami okrucieństwa, tych, którzy się urodzili po wojnie, lecz przez 50 lat milczeli, oraz tych, którzy dzisiaj dopiero zaczynają żyć.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się Mszą św., celebrowaną przez ks. Józefa Aszkielowicza. W szczerym polu, gdzie zamiast domów widnieją jedynie krzyż i pomnik, stoją w skupieniu ludzie. Pół wieku temu było tu 9 zagród wiejskich, wszyscy gospodarze, co do jednego, nosili nazwisko Dziedulewicz. Dzisiaj nie ma wśród nas Dziedulewiczów. Ich ród się skończył w tamtą krwawą, mroźną noc 1945 r.

Tamte okropne dni tak oto przypominał świadek, Franciszek Jusiel: - 19 lutego 1945 r. do sąsiedniej wsi Łukszany przybyli saniami ludzie, ubrani w krótkie białe kożuchy, w wojłokach, z automatami w rękach. Wśród nich byli osobnicy ubrani w mundury polskich, niemieckich i litewskich oficerów. Zakwaterowali się, postawili w stajniach konie. Mieszkańcom zabronili gdziekolwiek się oddalać.

Nocą 23 lutego wszyscy oni wyruszyli do wsi Ławże, gdzie się znajdował sztab polskiej jednostki AK. Była cisza, jedynie okropnie wyły psy w Ławżach. Później było słychać strzelaninę, zabłysła rakieta. Wszystko to słyszeliśmy. A w tym czasie kule przeszywały drewniane chaty mieszkańców Ławż, w których spały dzieci, kobiety, odpoczywali mężczyźni. Akowcy w pośpiechu chwytali za broń, zajmowali stanowiska bojowe. Matki i babcie chwytały dzieci i wnuki. Mężczyźni wybiegli, by ratować bydło, ponieważ dookoła wszystko się paliło. Przerażająco ryczały krowy, rżały konie, kwiczały świnie, wyły psy, lamentowały kobiety, płakały dzieci, a atakujący krzyczeli: "Ura! Ura!"

Siły były nierówne. Z 53 akowców uratowało się tylko dwóch: Stanisław Symonowicz, który później mieszkał w Polsce i Paweł Lisowski, który mieszka na Litwie. Natomiast z całej wsi Ławże uratował się tylko Jan Dziedulewicz z żoną i pięcioletnią córeczką. Udało im się ukryć w studni, w której było mało wody. Nazajutrz wsi już nie było. Zewsząd czuło się swąd spalenizny. Wszędzie leżały trupy pomordowanych mężczyzn, kobiet i dzieci. Rankiem tych, kto się jeszcze ruszał, dobijano. Ryszard Dziedulewicz siedział pod płotem z przestrzeloną głową. Obok leżała babcia, trzymając w objęciach wnuczęta: pięcioletnią dziewczynkę i siedmioletniego chłopczyka. W pobliżu leżeli rodzice tych dzieci. Taki widok panował wszędzie.

Świadek Franciszek Jusiel pamięta, jak pewnego razu, już po wojnie, remontował linię telefoniczną w pomieszczeniu NKWD w Oszmianie. Napotkał on tam i rozpoznał "polskiego kapitana", i "Litwina" oraz "Niemca", którzy przyjeżdżali konno do Ławż. Tym razem nosili oni mundury sowieckie. Niestety, pan F. Jusiel już nie żyje. A jego wspomnienia, uwiecznione w książce Jerzego Surwiłły "Rachunki nie zamknięte", czytali podczas uroczystości uczniowie szkoły.

Ale żyją jeszcze świadkowie tamtych wypadków. Oto opowieść Heleny Paszkiel, działaczki ZPB w Oszmianie, której dzieciństwo przeszło niedaleko Ławż:

- Miałam wówczas 10 lat. Pamięć dziecięca jest bardzo wrażliwa i zachowuje na zawsze obrazy dzieciństwa. Tym bardziej takie okropności. Nazajutrz, razem z dorosłymi, poszłam do Ławż. Widziałam na ulicy, na podwórkach, koło chlewów, zamordowanych ludzi. Pamiętam dobrze leżącą wśród trupów kobietę, która na ulicy urodziła dziecko. Leżało ono golutkie. Widocznie powinno było przyjść na świat za tydzień lub dwa. Nikogo nie żałowano. Pomordowanych mieszkańców zwycięzcy pozwalali zabierać znajomym i rodzinom.

Moja pamięć nie dawała mi prawa milczeć w chwili obecnej. W ciągu 7 lat, wraz ze swoimi zwolennikami, obijałam progi wszystkich sowieckich urzędów, by zezwolili i pomogli uszanować pamięć niewinnie pomordowanych ludzi. Aż wreszcie na miejscu byłej wsi stanął pomnik, chociaż skromny i ubogi, ale najważniejsze, że pamięć ożyła.

Z bólem serca mówiła nauczycielka miejscowej szkoły:

- Należę do pokolenia powojennego, pokolenia, które w ciągu swojego świadomego życia milczało o tych krwawych wypadkach. Dużo opowiadaliśmy dzieciom o Chatyniu, jeździliśmy tam na wycieczki. A o tych, którzy leżą obok - milczeliśmy. Bo mieszkańcy Ławż zginęli nie z tej ręki, z jakiej by chciały ówczesne władze. Jakże okrutnie wychowywano nas, a my z kolei przekazywaliśmy to swoim wychowankom. Ale Bóg pozwolił, by obudziły się nasze sumienia. Musimy to wykorzystać.

Rzekli swe słowa i uczniowie miejscowej szkoły. Ich sumienie jest czyste. I daj Bóg, by to pokolenie nie tylko nie zaznało okrucieństw wojny, ale i nie zostało oszukane przez chytrych polityków. By zawsze żyło ono z Bogiem w sercu. Oto słowa uczennicy 9 klasy, Iry Aleksandrowicz: "Dziś odbywa się Msza św., poświęcona pamięci ofiar w Ławżach. Dźwięczą, dźwięczą dzwoneczki... Ich brzmienie roznosi się daleko w wieczności, do Tych, którzy do nas już nigdy nie przyjdą. Proszą one o przebaczenie u Nich, martwych, dla nas żywych, że tak długo milczeliśmy. Pamięć i ból... Jak rodzone siostry. Nie mogą żyć jedna bez drugiej. Właśnie one, pamięć i ból, nie pozwolą, by powtórzyła się tragedia krwawej nocy w lutym 1945 r.".

Teresa KARPOWICZ
wieś Onżadowo
rejon oszmiański



***Na zdjęciu:* Helena Paszkiel opowiada o tragedii w lutym 1945r.**

Wśród Rodaków na Białorusi

Tradycyjnie, już od kilku lat, Zakłady Mechaniczne PZL Wola w Warszawie organizują w okresie noworocznym wyjazd na Białoruś, w celu pomocy dzieciom Polaków tam zamieszkałych w rejonie Swisłocz.

Także i w tym roku, przebywali przedstawiciele Zakładu, Wojtek Sielużycki - przewodniczący NSZZ "Solidarność", Roman Dzieworiski - sekretarz NSZZ-OPZZ, Feliks Kruk - dział socjalny, oraz kierowca - Piotrek Czajkowski. Przywieźliśmy ze sobą słodycze, jak również czasopisma dla dzieci od firmy Prószyński i S-ka.

Pierwszym etapem naszej podróży była siedziba Związku Polaków w Grodnie, gdzie omówiliśmy sprawę budowy pomnika Adama Mickiewicza.Mieliśmy spotkanie z wiceprezesem Związku Tadeuszem Malewiczem, oraz redaktorem naczelnym "Głosu znad Niemna" - Eugeniuszem Skrobockim.

Następnym etapem była Swisłocz i spotkanie z prezesem ZPB w Swisłoczy, p. Weroniką Szotą. W Swisłoczy przygotowaliśmy paczki ze słodyczami. W sobotę 7 stycznia w miejscowym Domu Kultury odbyły się jasełka, wykonywane przez dzieci. Po jasełkach przy choince dzieci śpiewały i tańczyły, czekając, kiedy zjawi się Mikołaj. Aż w końcu zjawił się Mikołaj z upominkami. Po wysłuchaniu wierszy i piosenek, dzieci zostały obdarowane słodyczami. Do obdarowania było ok. 210 dzieci. Należy podkreślić duże zaangażowanie tutejszej społeczności w rozwijaniu kultury polskiej. Miejscowy chór organizuje wyjazdy do pobliskich miejscowości, dając występy artystyczne. Po spotkaniu Mikołaja z dziećmi, było spotkanie na uroczystej kolacji z rodzicami i działaczami Związku, na którym przekazaliśmy życzenia noworoczne od pracowników zakładu i prezesa, mgr inż. Stanisława Kaniaka. Należy podkreślić dobrą wzajemną współpracę z kierownictwem Domu Kultury. Na spotkaniu obecna była nauczycielka języka polskiego, , która przed kilkoma dniami przybyła z Warszawy do Wołkowyska nauczać w szkole i spotkanie zrobiło na niej duże wrażenie, bo nie spodziewała się takiego klimatu.

W niedzielę 8 stycznia wyjazd do Porozowa, gdzie nas oczekiwano. Po Mszy św. w kościele, w sali kinowej odbyły się wykonane przez dzieci jasełka z udziałem mieszkańców i gości. Paczki przygotowaliśmy dla ok. 230 dzieci. Następnie w Domu Ludowym spotkał się Mikołaj z dziećmi, i tutaj również były dzieci dobrze przygotowane i chętne do mówienia wierszy i śpiewania piosenek. Najwięcej radości sprawiały swoimi występianiami dzieci 3-4 letnie. Mikołaj musiał obsłużyć około 230 dzieci. Na spotkaniu z działaczami ZPB na czele z panią prezes Jadwigą Glakowską, przekazaliśmy życzenia noworoczne z Polski i podzieliliśmy się opłatkiem. W Porozowie odwiedziliśmy szkołę-internat dla dzieci niepełnosprawnych, gdzie również pozostawiliśmy prezenty dla tych dzieci.

9 stycznia spotkanie z dziećmi w Kołonja-Szurycze ok. 30 dzieci, i w szkole w Studziennikach z dziećmi i nauczycielami, gdzie były również recytowane wiersze i śpiewane piosenki.

Wtorek 10 stycznia - wyjazd do Łyskowa, zapalenie zniczy na odrestaurowanym przez nas w 1993 r. grobie poety Franciszka Karpińskiego i spotkanie z przedstawicielką tamtejszej Polonii, p. Leonardą Sućko.

Na tym kończy się nasza wyprawa na Białoruś i spotkania z Polakami i po trudnościach na granicy, wracamy do kraju.

W czasie całego pobytu spotkaliśmy się z dużą serdecznością i oczekiwaniami na spotkanie dzieci z Mikołajem, jak i pomoc w trudnych warunkach, jakie przeżywa Białoruś.

Podczas poprzedniego pobytu na Białorusi przekazaliśmy godło polskie - orła w koronie z brązu dla Domu Polskiego w Porozowie, co jest również pozytywnym elementem rozwijania polskości.

"Mikołaj"
Roman DZIEWOŃSKI

ZNIECZULICA

Wszyscy przeżywamy obecnie ciężkie czasy. Szczególnie dotkliwie odczuwają obecny kryzys osoby w podeszłym wieku, schorowane, pozbawione opieki. Zwłaszcza, jeśli tej opieki nie mogą, lub nie chcą im zapewnić, osoby najbliższe - własne dzieci. A zdarza się nieraz, że właśnie te, zdawałoby się najbliższe osoby, wykazują jak najdalej posuniętą znieczulicę, jak to miało miejsce w przypadku p. Adama Lebiedziewicza, weterana Września 1939 r., który niedawno zwrócił się do Oddziału ZPB w Szczuczynie o pomoc.

Ale oddajmy głos p. Adamowi. Oto jego słowa: "... W 1992 r. tragicznie zmarła moja żona. Córka zabrała mnie do siebie na Litwę do Solecznik, gdzie mieszkałem przez 21 miesięcy. Później mój zięć, Józef Borejsza, pojechał do miejscowości, gdzie stał mój dom, rozebrał dwa piece, zerwał podłogę i tynki. Kiedy to wszystko zrobił, zawieźli mnie i wyrzucili pod płot.

Na Litwę wieźli mnie ciężarówką, a odwieźli z powrotem autem osobowym, ponieważ za pierwszym razem wieźli tony, a za drugim - tylko mnie. Moje rzeczy pozostały u nich. Sprzedali krowę za 950 litów, zaś pieniądze zabrali. Nie wiem, do kogo mam zwrócić się o pomoc..."

Smutne to i bolesne, nieprawdaż?

R.R.

KTO JEST KTO?

Honor Akowców z Lidy i okolicy wymaga, byśmy wyrazili swój wielki szacunek dla p. Tadeusza Gawina. Jego sprawiedliwa ocena każdej sytuacji, dobrej czy złej, świadczy o tym, że jest człowiekiem o głębokiej myśli, przewidującym, który natychmiast potrafi w każdej sytuacji odpowiednio zareagować.

Natomiast trafiają się osoby, które, jak to się mówi "nie sieją, nie orzą, a zbierać plony lubią".

My, ludzie w podeszłym wieku, mamy duże doświadczenie życiowe i umiemy rozróżnić kto jest kto.

Nasz Lidzki Oddział ZPB na czele z p. prezes Izabelą Tyrkin z fundacji Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", rozpoczął budowę Domu Polaka. Będziemy zawsze popierali naszą p. Prezes moralnie (siły fizyczne zabrała nam wojna) i uważamy, że w naszym "Polskim Domu" powinien być tylko jeden gospodarz - Oddział Związku Polaków w Lidzie.

Grupa akowców,
ogółem 13 podpisów

POZDROWIENIA

Z okazji Imienin Księdza Proboszcza parafii oszmiańskiej najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności, długich lat życia, oraz wiele łask Bożych składa

Oddział Związku Polaków na Białorusi w Oszmianie

* * *

Z okazji Imienin księdza dziekana Ryszarda Jakubca moc najserdeczniejszych życzeń składają Mu

parafianie Mostów Prawych

W dniach 21-23 kwietnia b.r. w Grodnie odbędą się Dni Filmu Polskiego. Szczegółowa informacja ukaże się w następnym numerze "Głosu".

OPINIE

PROBLEMY POSTTOTALITARNEJ PRZYSZŁOŚCI BIAŁORUSI

Obecna, niezależna Białoruś, stanowi niewielką część byłego totalitarnego imperium. Ze wszystkich byłych republik ZSRR, w wyniku szeregu czynników obiektywnych, była ona w najmniejszym stopniu przygotowana do uzyskania niezależności. Republika, która była swego rodzaju wydziałem montażowym byłego ZSRR, stała się w sensie gospodarczym najbardziej narażoną wśród innych. Białoruś, posiadając rozwinięty przemysł, który zużywa dużo surowców i energii, stała się zakładniczką totalitarnego systemu, w którym interesy ekonomiczne są podporządkowane wymogom polityki i ideologii.

Proces rusyfikacji na Białorusi, pomimo stosunkowo niskiego odsetka ludności rosyjskiej wśród ogółu mieszkańców, osiągnął najwyższy stopień pośród wszystkich byłych republik. Jest to zarówno wynikiem bliskich etnicznych i religijnych stosunków z Rosją i więzi historycznych, jak i wynikiem tego, że kształtowanie się świadomości narodowej, rozpoczęte w 20-30 latach XX wieku, dotychczas nie zakończyło się wskutek zaprzestania polityki białorusizacji. Doprowadziło to do zrusyfikowania większości inteligencji i mieszkańców miast. Wynikiem tych procesów był brak, aż do końca lat 80-tych, w odróżnieniu od najbliższych sąsiednich krajów, widocznego ruchu o dążeniach niepodległościowych..

Potwierdzeniem tej tezy, moim zdaniem, są wyniki wszechzwiązkowego referendum, dotyczącego odnowy, Związku Radzieckiego w 1990 r., oraz wybory prezydenckie w 1994 r. Wybory prezydenckie przegrał Z. Poźniak, powszechnie znany polityk o orientacji antykomunistycznej, kandydat, działający na rzecz odrodzenia narodowego, który stoi na platformie demokratycznej. Zazwyczaj taka właśnie platforma polityczna wiodła do zwycięstwa w wielu postsowieckich republikach (Kraje Nadbałtyckie, Ukraina, Gruzja). Natomiast wybory wygrał A. Łukaszenko, który wystąpił z programem równości społecznej i sprawiedliwości.

Nadal problemem dla Białorusi pozostaje brak perspektyw, oraz mgliste pojęcie w sprawach, dotyczących orientacji politycznej nowego niezależnego państwa. Główną ideą rządu W. Kiebicza było zachowanie stabilności społecznej z nadzieją, że wkrótce odrodzi się ZSRR, lub w zamian coś innego w tym rodzaju i wszystko potoczy się starym, znanym szlakiem. Jest to powszechnie znana teoria o "starszym bracie", pełna nadziei, że nasze problemy będą rozwiązane w Moskwie, że dzięki swemu lojalnemu stanowisku Białoruś uzyska rosyjskie poparcie materialne. Powstaje natomiast pytanie: jakie są interesy narodowe samej Rosji i o jaką Rosję chodzi? W rezultacie mamy zaprzepaszczony czas na reformy, ciągle pogarszające się perspektywy, pomimo że pozycje wyjściowe w latach 1990-1991 mieliśmy najbardziej korzystne wśród byłych republik radzieckich.

Teoria BFN o "powrocie do Europy" też zawiera wiele słabych miejsc. Należy przypomnieć, że tereny Białorusi należały do innego państwa i że były to zupełnie inne czasy historyczne. Sedno sprawy tkwi nie w argumentach historycznych, a w obecnych realiach politycznych. Należy odpowiedzieć na pytanie: kto tam oczekuje na naszą republikę i na jaką Białoruś oczekuje? Obecnie problem "powrotu do Europy" niepokoi takie państwa, jak Polska, Czechy i Węgry, które mają więcej szans na to. Równocześnie uważamy, że na tej drodze największe perspektywy z pewnymi poprawkami, ma niezależna Białoruś.

Już dziś należy sobie realnie uświadomić, że w niedalekiej perspektywie Wspólnota Europejska i NATO znajdą się na Bugu. W związku z tym, dla Zachodu i dla Wschodu Białoruś stanie się terenem zainteresowań strategicznych. Właśnie tę szansę należałoby wykorzystać, lecz w tym celu powinna w sposób radykalny ulec zmianie sama Białoruś.

Trzeba realnie uświadomić sobie, że uzależnienie ekonomiczne Białorusi od Rosji zachowa się jeszcze na czas dłuższy - chodzi o surowce i zasoby energetyczne. Ten stan może ulec zmianie jedynie przy zmianie struktury ekonomiki i uzyskaniu dodatniego salda w handlu zagranicznym, oraz stworzeniu sprzyjających warunków dla dopływu kapitału zagranicznego. Jednocześnie ujemne strony uzależnienia gospodarczego Białorusi mogą być zrównoważone poprzez zastosowanie odpowiednich środków politycznych.

Białoruś powinna wykorzystać wszystkie posiadane możliwości: geostrategiczne położenie, stabilność społeczno-polityczną, brak konfliktów na tle narodowościowo-religijnym, pracowitość i cierpliwość mieszkańców, tanią, o wysokich kwalifikacjach, siłę roboczą.

Należy także pamiętać o tym, że naród Białorusi, to nie tylko Białorusini, chociaż stanowią oni według oficjalnych danych około 78% ogółu ludności. Jak już było powiedziane wyżej, znaczna ich część jest zrusyfikowana. Do tego należy dodać półtora miliona Rosjan. Według oficjalnych danych, na Białorusi zamieszkuje około 500 tys. Polaków, chociaż nie wiemy, na ile te oficjalne cyfry odpowiadają rzeczywistości. Według niektórych ocen, ilość Polaków jest dwukrotnie - trzykrotnie większa. Przy tym należy pamiętać, że w zachodniej części obecnej Białorusi Polacy mieszkają od 13-14 w., czyli że stanowią ludność rdzenną. Należy się wyrzec, kuszącej dla niektórych, idei "białorusizacji" i uważać Polaków, oraz wszystkich pozostałych, za równoprawną część ludności. Przykładem może tu służyć polityka narodowościowa i językowa BNR w 1918.

Białoruś jest państwem, które jako pierwsze, zrzekło się dobrowolnie broni masowego rażenia. Teraz należy uczynić kolejny krok, dobrowolnie zrzekając się liczebnych sił zbrojnych. Białoruś, biorąc pod uwagę jej położenie strategiczne, oraz rezerwy materialne i ludzkie, nie zdoła się oprzeć swym sąsiadom w sensie militarnym. Dla utrzymania porządku, kraj powinien posiadać jedynie wojska straży granicznej i wojska wewnętrzne. Nie ma żadnego sensu, nawet z punktu widzenia politycznego, utrzymywać armię, która nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa, zwłaszcza biorąc pod uwagę koszty jej utrzymania. Kraj i bez tego został doprowadzony na skraj nędzy. A co się stanie, gdy się wyczerpią sowieckie zapasy broni, sprzętu wojennego, umundurowania itd? Przyszłość Białorusi, jako niezależnego demokratycznego państwa, zależy od jej polityki stałej neutralności.

Moim zdaniem, należy konsekwentnie prowadzić politykę neutralności i nie przystępowania do jakichkolwiek wojskowo-politycznych ugrupowań. Może to zapewnić Białorusi szacunek ze strony Rosji, oraz zaciekawienie Zachodu. Właśnie taką drogą może Białoruś podążać do Europy, podążać stopniowo, wolnym krokiem. Inna droga w realnej geopolitycznej sytuacji po prostu nie istnieje.

Wejście do rosyjskiej strefy wpływów pod względem politycznym jest możliwe jedynie na warunkach, ustalonych przez Moskwę. W takim przypadku, dla Białorusi zostaje, z góry przesądzona, w najlepszym przypadku, rola jednej z republik Federacji Rosyjskiej. Biorąc zaś pod uwagę nieokreślone perspektywy rozwoju politycznego w Rosji, możliwość przejęcia władzy przez "nacjonałpatriotów", przyszłość Białorusi przy jednostronnej orientacji na wschodniego sąsiada, może być sprowadzona do roli "siewiero-zapadnogo kraju". Może to z kolei doprowadzić do całkowitego zrusyfikowania Białorusinów, natomiast pozostali obywatele pozostaną niepełnoprawnymi "nacmienszynstwami".

W przypadku, gdyby Białoruś stała się satelitą Rosji, stałaby się ona nikomu niepotrzebna, zaprzestano by się z nią liczyć. Ogólnie rzecz biorąc, spośród krajów Europy Wschodniej, Zachód jest zaciekawiony Rosją, w lepszym zaś przypadku - Europą Centralną i Ukrainą.

Wykorzystanie istniejących politycznych i strategicznych faktów, jest możliwe tylko pod warunkiem zachowania stabilności politycznej i przeprowadzenia reform wewnętrznych, których celem jest utworzenie demokratycznego państwa prawa. Najważniejszym zadaniem reform w postsowieckim społeczeństwie na terenie Białorusi, jest utworzenie demokratycznego państwa z wolną gospodarką rynkową. Ich sukces, w końcowym efekcie, określi polityczną i ekonomiczną przyszłość Białorusi jako państwa samodzielnego.

Dla dokonania tych posunięć, realia okresu przejściowego wymagają silnej władzy wykonawczej. Przykładów szczególnej roli państwa przy zmianie systemów społecznych jest dużo: Płd. Korea, Tajwan, Chile itd., a nawet Niemcy i Japonia. Znany amerykański ekonomista, W. Leontiew, porównywał wolną gospodarkę rynkową z okrętem, gdzie żaglem są wolne stosunki rynkowe, a sterem - państwo. Stąd powstają problemy, dotyczące współzależności władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej, a także miejsca, przeznaczonego dla władzy sądowniczej. Należy także określić rolę, miejsce i prawa środków masowego przekazu, o czym dobitnie świadczą przypadki walki politycznej, jakie miały miejsce w ostatnim czasie.

Tadeusz KRUCZKOWSKI
doktor nauk historycznych, st. wykładowca katedry historii powszechnej Uniwersytetu Grodzieńskiego.

CO ZDARZYŁO SIĘ W BUDAPESZCIE?

Nie ma zgody w ocenie budapeszteńskiego szczytu KBWE. Jedni komentatorzy podkreślają, że położono tam "podwaliny pod pokój w XXI w.", inni zaś twierdzą, że spotkanie przerodziło się w "ostre starcie dwóch sposobów widzenia przyszłości Europy, z którego niewiele wynika".

Wydaje się, że dobre samopoczucie mają tylko Amerykanie, którzy w ostatnich dniach wyraźnie pokazali, kto obecnie rozdaje karty w polityce światowej. Ale i w USA rozległy się głosy zwątpienia, czy nie odbije się to na stosunkach z Rosją, które dla wielu tamtejszych polityków mają pierwszoplanowe znaczenie.

Dyplomaci amerykańscy twierdzą jednak, że budapeszteńskie spory nie miały wpływu na stan stosunków rosyjsko-amerykańskich. "Są pewne trudności, jednak nie można tego interpretować jako pęknięcia w stosunkach naszych państw" - przekonywała dziennikarzy Christine Shelby, rzecznik Departamentu Stanu.

Rosyjska dyplomacja poniosła w Budapeszcie sromotną porażkę - taka jest powszechna ocena spotkania szefów państw KBWE w Moskwie. Stanowisko Rosji w sprawie rozszerzenia NATO znalazło się w izolacji. Stanowczy ton Borysa Jelcyna, przestrzegającego przed "zimnym pokojem" i nową granicą podziału w Europie po przyjęciu do NATO nowych członków, nikogo nie przestraszył.

"Europejczycy - zarówno zachodni, jak i wschodni - wyrazili pełną solidarność ze stanowiskiem Waszyngtonu" - podkreśla "Izwiestia", ubolewając: "Czyż nie było oczywiste już dwa lata temu, gdy dopiero rozpoczynały się rozmowy o przystąpieniu Polski, Węgier, Czech i Słowacji do NATO, że Moskwa nie ma sił, by temu zapobiec? Czyżby nikt w rosyjskim kierownictwie nie mógł trzeźwo ocenić własnych możliwości i wyjaśnić prezydentowi Jelcynowi, że jego brzmienie "Nie dopuścić do rozszerzenia NATO" nie jest niczym realnym podbudowane?"

Gazeta twierdzi, że rosyjska dyplomacja sama wpędziła siebie w ślepy zaułek wszczynając głośną kampanię protestu przeciwko rozszerzeniu Paktu Północnoamerykańskiego.

"Kommersant" wskazuje na chaotyczność i niespójność rosyjskiej dyplomacji. Z jednej strony głosi ona konieczność wzmocnienia KBWE, a z drugiej - niechęć, by misje rozjemcze KBWE pojawiły się w byłych republikach radzieckich, które Rosja uznaje za strefę swoich interesów. Ten kurs dyplomacji "Kommersant" określa jako "politykę w stylu postimperialnego impresjonizmu".

Rosjanie przyznają, że nie są już mocarstwem i z ich opinią Zachód nie musi się liczyć. Po okresie ogromnej aktywności w kampanii przeciwko rozszerzeniu NATO, gazety, łącznie z "Prawdą", twierdzą, że przyjęcie do Paktu Północnoamerykańskiego jest sprawą rozstrzygniętą.

Natomiast "Niezawisimaja Gazieta" wróciła do absencji Jelcyna na obiedzie, który miał spożyć przy jednym stole z Wałęsą. "Być może rosyjski prezydent obawiał się, że Wałęsa przypomni mu jak dwa lata temu Jelcyn powiedział w Warszawie, że Rosja nie ma nic przeciwko wejściu Polski do NATO".

"Trybuna"

CZŁOWIEK I WIARA

LOSY KSIĘŻY

"Głos znad Niemna" regularnie drukuje materiały o losach księży na Białorusi. Do tych publikacji pragnę dołączyć swoje wspomnienia o księdzu Stanisławie Żuku.

Urodził się w 1902 r. w Święcianach, święcenia kapłańskie otrzymał 25 marca 1928 r. Od 3 lipca 1928 r. pracował jako wikary w Białymstoku. Później pracował w Grodnie, Kuźnicy i Rakowie. W 1939 r. objął parafię w Budsławiu, a od 12 grudnia 1946 r. parafię w Kościeniewiczach, rejonu wilejskiego.

W Kościeniewiczach kościół był spalony przez partyzantów 1 stycznia 1943 r., ponieważ przy murach ogrodzenia kościoła były bunkry niemieckie. Ze świątyni pozostały jedynie ściany.

Ks. Stanisław po przyjeździe od razu zorganizował parafian do prac przy odbudowie kościoła. Trochę materiałów budowlanych uprzednio zgromadził pan Żabek. Pracami kierował osobiście ksiądz dziekan. W pierwszą niedzielę po rozpoczęciu prac remontowych, w murach kościoła, pod gołym niebem odbyła się Msza św. Zrobiono prowizoryczny ołtarz, wnętrze świątyni umajono zielonymi brzózkami. Prawie przed samym Podniesieniem lunął ulewny deszcz i powiał silny wiatr. Klęczeliśmy w strugach deszczu. W czasie Podniesienia wiatr zdmuchnął z rąk kapłana św. Hostię, która fruwała wśród brzózek jak motylek. Ks. Stanisławowi trzęsły się ręce. Myśmy się cieszyli i dziękowali Bogu, że wszystko skończyło się szczęśliwie. Klęczeliśmy przez całe nabożeństwo.

W dni powszednie Msza św. była odprawiana w małym mieszkaniu księdza.

Gdy postawili pierwszą krokiew, ksiądz Stanisław wspiął się po krokwi na wierzchołek i zawiesił wianek z krzyżem. Sam robił okna i drzwi. Wstawiać okna pomagał mu mój mąż Franciszek.

Gdy prace remontowe dobiegły końca, ksiądz dziekan złożył ręce jak do modlitwy, wzniósł oczy ku niebu i powiedział: "Dzięki Bogu. Żabka zaczął, a Żuk skończył. Mamy kościół." Wszyscy się zaśmieli i odśpiewali "100 lat".

Po ukończeniu remontu, ksiądz zorganizował procesję. Nie było gdzie kupić materiału na chorągwie, więc prosił parafian, by przynosili, jeżeli kto ma, odpowiednie obrusy i kapy lniane własnego wyrobu. Ludzie przynieśli wiele ładnych rzeczy, wybrano najpiękniejsze, z których uszyto 9 chorągwi. Procesja była wspaniała.

Ksiądz miał złote ręce. Własnoręcznie wyrzeźbił dużą ramę z brzozowego drzewa, która została umieszczona w głównym ołtarzu. Poprzednio był w niej obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, z kościoła w Wilejce. W 1993 r. zwrócono do Wilejki, a w ramie umieszczono dużą figurkę Matki Boskiej Fatimskiej, którą przywiózł z Fatimy obecny proboszcz.

Ksiądz Stanisław potrafił naprawiać zegarki i maszyny do szycia, oprawiać stare książki. Pewnego razu zdarzyło mu się naprawić samochód ciężarowy, którym jechali żołnierze.

W kościele zainstalował elektryczne oświetlenie. Misternie wykonane oświetlenie ołtarzy budziło zachwyt wśród parafian.

Był czcicielem Najświętszego Sakramentu i Matki Najświętszej. W wolnych chwilach często można było go odnaleźć, klęczącego u stóp ołtarza. Zawsze się modlił za parafię, Ojczyznę, a szczególnie za dzieci, którym nie wolno było chodzić do kościoła. Do Pierwszej Komunii uczyliśmy swoje dzieci sami, tak jak potrafiliśmy. Później w dni powszednie matki pojedyńczo prowadziły swe pociechy do kościoła, każdego dnia inna. Kapłan się denerwował, ale dzielnie spełniał swój obowiązek. Dzieci nie miały strojów komunijnych, ponieważ wszystko się odbywało w tajemnicy przed niepożądanym okiem.

Ksiądz Żuk opiekował się kalekami, ubogimi, sierotami i wdowami. Nieraz sam jeździł koniem do odległych wiosek z posługą duszpasterską.

Był człowiekiem niezwykłej inteligencji. Potrafił rozmawiać z dziećmi i dorosłymi. Szczególnie udawało mu się rozmawiać z urzędnikami, dzięki czemu władze miały o nim zawsze dobre zdanie i chyba przez to był mniej prześladowany.

Ksiądz Żuk praktykował niezwykłe ubóstwo. Miał nieduży pokój i małą kuchenkę, czasami korzystał z usług sąsiadów. Był jednocześnie dziekanem, gospodynią, kucharką, furmanem, opiekunem wszystkich potrzebujących.

Bardzo lubił kwiaty. Latem kościół zawsze tonął w kwiatach.

Miał pozwolenie jeździć do sąsiednich parafii - do Krzywicz, Budsławia i Dołhinowa. Miał upoważnienie od biskupa udzielać Sakramentu Bierzmowania.



Poprzednim kapłanem był u nas ksiądz proboszcz Antoni Żemło. Pewnego dnia podczas okupacji przyjechali Niemcy i oczekiwali przy kościele, aż ksiądz zakończy odprawiać Mszę św. Gdy wychodził i zamykał drzwi, podbiegli, schwycili go i wrzucili do samochodu. Przy kościele stali ludzie, którzy bardzo się przerazili. Po tym wydarzeniu nikt nigdy się nie dowiedział, co się stało z księdzem. Miał matkę i katachetkę, które się ukryły. Po kilku dniach ponownie przyjechali, widocznie po nie. Gdy stwierdzili, że ich nie ma, spalili plebanię i wszystkie budynki. Plebanię odbudowano dopiero w 1994 r.

Kilka słów o sobie. W 1958 r. przyjechałam z rodziną do Polski na stałe. Żal było wyjeżdżać , opuszczać rodzinne strony, ale żyć było trudno, zarobki w kołchozie były mizerne, do kościoła mieliśmy daleko. Ksiądz Żuk pobłogosławił nas na drogę, synowi i córce ofiarował na pamiątkę różańce. Pisał do nas listy, dopóki miał siły. Odpisywałam mu w imieniu całej rodziny. Przysłał nam przez znajomych na pamiątkę wyrzeźbioną przez siebie ramkę, w której umieściliśmy Serce Jezusa.

Ile razy jeździliśmy w rodzinne strony, zawsze odwiedzaliśmy miłego i dobrego duszpasterza. Przywoziliśmy wino mszalne. Dostarczyliśmy materiały na ornaty i inne upiększenia. Wszystko to szczęśliwie przewieźli znajomi przez granicę.

Po wielu latach trudu i znoju dobiegało kresu życie kapłana. Zmarł 7 marca 1989 r. w Kościeniewiczach. Tłumy wiernych odprowadziły go w ostatnią drogę. Spoczął na cmentarzu wśród swoich parafian.

Pragnę również przekazać kilka faktów, dotyczących sąsiednich parafii.

W Dołhinowie był ksiądz Kazimierz Doroszkiewicz. 6 maja 1965 r. na plebanię napadli bandyci. Zrabowali 158 rubli, żądali więcej, bili, dusili. Ksiądz stracił przytomność. Zabrali złoty krzyżyk i pozłacany kielich. Księdza odratowano, ale miał wylew, sparaliżowało go, odebrało mowę. Ksiądz Żuk zaopiekował się chorym. W sierpniu Ks. Kazimierz zmarł, przepracowawszy w Dołhinowie 34 lata. Spoczął wśród parafian na miejscowym cmentarzu. Ksiądz Żuk otrzymał pozwolenie na dojazdy do Dołhinowa 6 razy w ciągu całego 1966 r.

W parafii Krzywicze duszpasterzył niegdyś ksiądz Józef Kropiwnicki, którego sowieci aresztowali i wywieźli do Rosji. Po wojnie powrócił do Polski, gdzie po kilku latach zmarł. W Krzywiczach był w tym czasie drugi ksiądz, który chciał wyjechać do Polski, ale za namową księdza Żuka pozostał. Pewnego dnia przyjechali rosyjscy żołnierze zabrać kościół pod magazyn. Gdy ludzie się o tym dowiedzieli, przybiegli i położyli się przy bramie. Kierowcy odmówili jazdy po żywych ludziach. Tak ocalał kościół w Krzywiczach. Ciężkie to były czasy, nieraz nie było gdzie kupić mąki na opłatki przed Bożym Narodzeniem. Wydatnej pomocy udzielali parafianie.

Ksiądz ten po kilku latach zmarł na serce.

Gdy odwiedzałam rodzinne strony często bywałam w Kościewiczach, Krzywiczach, Budsławiu i Dołhinowie, podziwiałam piękno wnętrz kościołów i ubolewałam nad ich wyglądem zewnętrznym. Mam nadzieję, że teraz, gdy już są stali gospodarze, jest inaczej.

Weronika HORANIN

Wołów

Polska

***Na zdjęciu:* ks. Stsnisław Żuk.**

Życie religijne w Moskwie

Katolicy w Rosji, których liczbę abp T. Kondrusiewicz ocenia na ok. 300 tys., są na ogół potomkami Polaków, Niemców, Litwinów i Białorusinów. W ostatnich dziesięcioleciach znamienny był proces nawróceń na katolicyzm wśród rdzennych Rosjan, przeważnie inteligentów. Ośrodkiem największej aktywności laikatu w Rosji jest Moskwa.

Działalność laikatu moskiewskiego wywodzi się głównie z tradycji podziemnych wspólnot katolickich, spotykających się przez kilka dziesięcioleci w mieszkaniach prywatnych. Taką genealogię ma klub "Duchowy Dialog", zarejestrowany oficjalnie w 1988 r. Grupuje on kilkaset osób z kręgów inteligenckich. Prezesem jest znany filozof, Juliusz Szreder. Atmosfera tego klubu i jego zainteresowania bardzo przypominają polskie Kluby Inteligencji Katolickiej z okresu ich świetności. Działalność klubu "Duchowy Dialog" jest szeroko widoczna, gdyż dwa razy w miesiącu, wespół z Towarzystwem Biblijnym, organizuje on otwarte spotkania w Bibliotece Literatury Międzynarodowej. Przybywa nieraz nawet po kilkaset osób.

Na bazie moskiewskich parafii, grupujących się wokół dwóch czynnych kościołów: św. Ludwika na Łubiance i Niepokalanego Poczęcia na Małej Gruzińskiej, powstało w ostatnich latach szereg inicjatyw laikatu, wzorowanych na ogół na europejskich ruchach apostolskich. Najlepiej rozwinięty jest tzw. Kościół Domowy, skupiający liczne kręgi rodzin, promieniujący ostatnio także i na prawosławnych. Działa także kilka wspólnot Neokatechumenalnych, Spotkania Małżeńskie, organizujące rekolekcje dla par małżeńskich, wspólnoty "Wiara i Swiatło" skupiające także osoby niepełnosprawne i ich rodziny. Ekumeniczny charakter ma Klub Hosanna, założony w kręgu prawosławnych wychowanków o. Aleksandra Mienia. Uczestniczy w nim także wielu katolików. Klub ten urządza liczne imprezy, mające za zadanie promocję chrześcijańskiej kultury, spotkania z liderami katolickimi, dyskusje, przygotowuje spotkania teatralne itp.

Od 1989 r. działa w Moskwie Kolegium św. Tomasza - katolicki instytut teologiczny dla świeckich. Trzyletni kurs teologii i filozofii przechodzi tam kilkudziesięciu moskiewskich katolików. W pierwszych latach corocznie zgłaszało się ok. 200 nowych studentów, dziś ich liczba zmniejszyła się do ok. 80. Powodem tego jest najprawdopodobniej brak statusu prawnego tej uczelni, w wyniku czego nie daje ona żadnego, uznawanego przez państwo dyplomu. Wygląda jednak, że - w warunkach politycznych współczesnej Rosji - uzyskanie statusu wyższej uczelni będzie bardzo trudne.

W Moskwie wydawane są dwa katolickie czasopisma: miesięcznik "Istina i Żyźń" oraz nowy tygodnik "Swiet Ewangelii".

W Petersburgu rolę centrum życia laikatu katolickiego pełni wspólnota parafialna św. Katarzyny. Jej proboszczem jest o. Eugeniusz Heinrix, potajemnie wyświęcony dominikanin. Działa tam Neokatechumenat, Kościół Domowy i Duszpasterstwo Akademickie. To ostatnie prowadzi o. Ludwik Wiśniewski, znany duszpasterz akademicki, przybyły z Polski.

Przy drugiej petersburskiej parafii pw. Matki Boskiej z Lourdes, działa filia Kolegium św. Tomasza, gdzie wykładają przeważnie moskiewscy wykładowcy.

NA PODSTAWIE DONOSU

W odpowiedzi na wasz apel o nadsyłanie życiorysów księży, wysyłam materiał, dotyczący postaci Ks. Jana Grabowskiego.

Urodził się 8 grudnia 1912 r. w Wilnie. Ojciec, Jan Grabowski, był kolejarzem, rodem z Lidy. W 1920 r., w czasie ataku bolszewików na Polskę, cała rodzina ewakuowała się do Poznania. Po odparciu ataku "czerwonych", wrócili do Lidy. W 1929 r. ukończył gimnazjum im. Karola Chodkiewicza i udał się na studia medyczne do Warszawy. Jednak nie dane mu było zostać doktorem. Bóg go powołał na doktora ludzkich dusz, zostawił więc medycynę i wstąpił na wydział teologii Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. Ojciec z radością oczekiwał syna już w sutannie, po roku nauki. Niestety, syn przyjechał w sutannie, ale na pogrzeb ojca, który zginął tragicznie 24 grudnia 1930 r., w dzień wigilijny.

W 1935 r. został wyświęcony na kapłana. Celebrował pierwszą Mszę św. w Lidzie, w kościele słobudzkim. Został posłany jako wikary na parafię do Olkienik. Tam musiał w szybkim tempie nauczyć się języka litewskiego, bo Litwini nie chcieli się spowiadać w języku polskim. Każdemu narodowi jest najmilszy język ojczysty. Niestety, teraz wielu tego nie rozumie. Ks. Jan władał płynnie kilkoma językami: łaciną, włoskim, niemieckim i angielskim.

W 1938 r. został wysłany na wyższe studia teologiczne do Rzymu. W 1939 r. przyjechał na wakacje do domu. Wybuchła wojna. Rok służył w kościele słobudzkim przy księdzu Możejko. W 1942 r. wyjechał do Głębokiego. Po pewnym czasie został proboszczem w Popliszczach. Po śmierci ks. Oleszkiewicza objął parafię w Udziale. W 1947 r. NKWD zaczęło działać, puściło w ruch swoją machinę. Dwóch łajdaków złożyło swoje podpisy na sfabrykowanym przez NKWD "dziele", że ksiądz Jan zbierał pieniądze od ludzi i przesyłał je do Watykanu na działalność przeciwko ZSRR, namawiał ludzi, żeby nie szli na głosowanie. W 1948 r. ks. dziekan Zinkiewicz poszukiwał dróg ratunku i przeniósł ks. Jana do Hermanowicz. W 1949 r. ksiądz Grabowski został aresztowany. W Połocku wymierzono mu karę - 25 lat łagrów. Został skierowany w głąb Rosji na wyrąb lasów. W czasie Chruszczowskiej odwilży obniżono wyrok o 15 lat, zaś 10 pozostało do odbycia. Po spędzeniu w łagrach 7 lat i 3 miesięcy, został zwolniony i wrócił do Hermanowicz, gdzie zostawił matkę. Nie było żadnej nadziei na otwarcie kościoła. Pojechał więc do Mołodeczna, zameldował się u pełnomocnika do spraw religii i ten mu zaproponował: "bientie Miory". Kościół już był oddany parafianom, ale był w bardzo złym stanie, ponieważ służył jako magazyn zbożowy. Ksiądz Jan dzielnie wziął się do pracy. Odremontował dach, potem wnętrze, pozłotą pokrył ołtarze, ambonę. Sam chodził ubogo ubrany, ponieważ oddawał wszystko na kościół.

Zmarł na zawał serca 30 kwietnia 1985 r.

Pochowano go obok Matki na Miorskim cmentarzu.

Pokój Jego duszy.

Kazimierz GRABOWSKI

Miory

RADOŚĆ NA KRESACH

Tam na kresach hen daleko
kościół otworzyli -
ludzie biedni czyszczą, myją
wszystko odnowili,
obrazami i kwiatami
kościół upiększyli.
Już i kapłan z Polski przybył
obrazki rozdziela,
obejmuje i całuje
wszystkich rozwesela.
Co za radość, co za szczęście
w sercach zagościła
a Msza Święta na ołtarzu
dusze im spowiła,
bo się narodziła tam Niedziela,
bo po tych latach cierpień
Dom Boży już mają
i modłami i śpiewami
Boga wysławiają.

Janina BIERNACKA

Gdynia

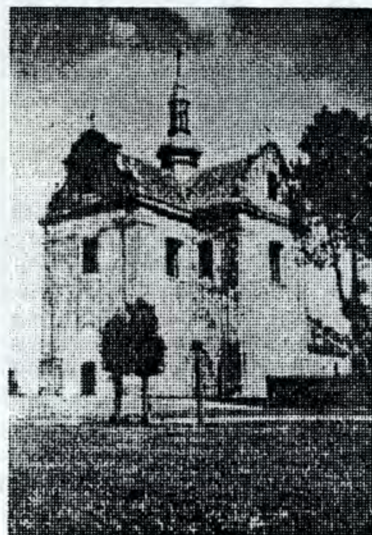
CZŁOWIEK I WIARA

Zniszczony kościół

W 1662 r. wojewoda trocki Karol Kopeć sprowadził benedyktynów z Monte Cassino i ufundował im klasztor i kościół w Horodyszczu koło Pińska. Pierwotnie były to zabudowania z drzewa. Po stu latach opat Stanisław Kieszkowski wybudował murowany klasztor i piękny murowany kościół, ozdobiony freskami, które malował pijar, Łukasz Hubel.

W 1865 r., z rozkazu Murawiewa, wojska rosyjskie dokonały najścia na klasztor - wywożąc zakonników najpierw do Pińska, a potem na Sybir. Ziemia poklasztorna wraz z budynkami, została sprzedana generałowi rosyjskiemu pochodzenia szwedzkiego, De la Gardie. Wkrótce klasztor rozebrano na cegłę, z której zbudowano kilka domów w Pińsku. Także i kościół usiłowano rozebrać, ale miejscowa ludność stanęła w jego obronie. Po śmierci generała, nowym nabywcą posiadłości benedyktyńskich stał się urzędnik carski Teodorowicz, wyznania prawosławnego. Od niego, w roku 1910, wykupiono ziemię wraz z kościołem, za cenę 40 tys. rubli - pieniądze dostarczyła księżna Maria Radziwiłłówna - nowymi właścicielami byli miejscowi gospodarze: Bojba, Kołb, Kozaryn i Huk. Opisała to wszystko pani Konstancja Skirmuntt. W 1914 r. pierwszym proboszczem w Horodyszczu został mianowany ksiądz Adam Lisowski. Najdłużej w okresie międzywojennym pracował tu ks. Józef Żelbo. Ostatnim proboszczem w Horodyszczu był ks. Stanisław Ryżko. W parafii pracowały także siostry zakonne - urszulanki szare.

Oto zapis ks. Stanisława Ryżko o zniszczeniu kościoła:" Było to w lipcu 1944 r. Zgłosili się do mnie dwaj żołnierze niemieccy, żądając bym im otworzył kościół i wejście na wieżę. Przebywali tam prawie dwie godziny. Jeden z nich coś tam dyktował, a drugi robił notatki w notesie. Jeszcze tego samego dnia wieczorem, samochodem ciężarowym przyjechała grupa żołnierzy i zaraz zaczęli wybijać otwory w ścianach kościoła. Należało się domyślać, że kościół zostanie wysadzony w powietrze. Następnego dnia, już z rana, nadjechało kilka ciężarówek przywożąc żołnierzy, a także materiał wybuchowy, w postaci bomb lotniczych, pocisków armatnich, oraz paczek z dynamitem. Pozwolili mi odprawić ostatnią Mszę św. w kościele. Udzieliłem wiernym Komunii św. i sam przyjąłem Najświętszy Sakrament, by



opróżnić tabernakulum. Zaraz po skończonej Mszy św., zaczęliśmy wynosić wszystko, co się wynieść dało. Nawet rozebrano organy. Niemcy zaczęli rozmieszczać materiał wybuchowy wewnątrz i na zewnątrz murów kościoła. Po południu już nie było wolno wchodzić do kościoła. Zapowiadano, że wkrótce nastąpi wybuch - okazało się jednak, że czekaliśmy całą dobę. Następnego dnia - a była to niedziela 9-go lipca - odprawiłem Mszę św. na błotach, gdzie się zgromadziło najwięcej parafian. Drugą Mszę św. odprawiłem w domu Aleksego Saliwona i wróciłem na plebanię. O godzinie 18-tej usłyszałem wybuch w stronie Kupiatycz - prawdopodobnie likwidowano tam lotnisko. Pomyślałem sobie, że teraz kolej na nasz kościół. Wkrótce usłyszałem motor i na plebanię wszedł oficer niemiecki, który wcześniej radził mi pozdejmować okna w plebanii. Zapowiedział, że już za kwadrans kościół będzie wysadzony - pomógł mi zdjąć okna w moim pokoju. A gdy usłyszałem dzwon, który był sygnałem, by zejść do schronu, udałem się na wieś, do rodziny Aleksego Saliwona i razem z nimi, w schronie, zaczęliśmy odmawiać różaniec. W czasie tej modlitwy nastąpił wybuch. Usłyszałem huk potężny, a potem fala potężna uderzyła w nas - dokończyłem odmawiany dziesiątek i wyszedłem ze schronu. Od kościoła, na południowy wschód, przesuwała się ogromna chmura dymu - kościoła już nie było...

Poszedłem w stronę kościoła. Przede mną bielały ogromne zwały gruzu. Im bliżej byłem kościoła, tym więcej znajdowałem rozsianej cegły, gruzu, połamanych belek - a wszystko pokryte białym pyłem. Zanim doszedłem do plebanii, sam byłem biały od kurzu.

Obok kościoła paliła się jeszcze topola żółtym płomieniem - jak gdyby świeca na pogrzebie świątyni.

Na plebanii nie było ani jednego okna, nawet ramy były powyrywane, dach od ściany kościoła całkowicie zniszczony, krokwie połamane - a wszystko pokryte białym pyłem. Zabrakło mi odwagi, aby wejść do środka. Prawie bezmyślnie wróciłem na wieś.

Noc po zburzeniu kościoła była dla mnie straszna - wprost nie mogłem myśleć normalnie.

Wszystko, co było potrzebne do odprawienia Mszy św., zabrałem na błota. Tam nocowałem razem z Michałem Hukiem w szałasie z łozy. Gdy pogoda pozwalała, odprawiałem Mszę św., na której gromadzili się tam ukrywający się mieszkańcy Horodyszcza.

Ks. Stanisław Ryżko był aresztowany 28.IV.1949 r. Przebywał w łagrach Ekibastyz, Czyrbaj Nura i Omsk, zwolniony 20.VIII.1956r.

Zmarł w Łohiszynie 1.XII.1984 r.

Na zdjęciu: **kościoł w Horodyszczu koło Pińska**

DARY DLA KOŚCIOŁA W HOŻY

Już niejednokrotnie na łamach "Głosu" pisano o Hoży, zlokalizowanej 14 km na północ od Grodna, przy ujściu rzeki Hożanki do Niemna. Powszechnie wiadomo, że w wyniku II wojny światowej miliony Polaków często nie z własnej woli, zostały rozproszone po całym świecie.

Poniewierka ogarnęła szczególnie Polaków, pochodzących z byłych Kresów Wschodnich. Również po zakończeniu wojny, wielu, aby uniknąć wywózek, cel więziennych i łagrów, masowo pozostawiało swoje domostwa, uciekając do Macierzy lub na Zachód.

Wielu mieszkańców parafii hożańskiej udało się na emigrację. Po przybyciu do Polski osiedlali się w różnych częściach kraju. Spotkać możemy ich i dziś w województwach i miastach od Szczecina, Wrocławia, Krakowa, Gdańska, Zamościa po Białystok.

Miłość do rodzinnych stron dzieciństwa i lat młodości, pozostała zawsze żywa. Ciężkie dawne lata i cierpienia nie zniszczyły w ich sercach tkliwej miłości do wszystkiego, co tam pozostało, a szczególnie do kościołów.

Wielu parafian hożańskich, przybyłych do Polski w ramach przymusowej repatriacji odeszło już od nas na zawsze. Ci, którzy żyją, są przeważnie na zasłużonych emeryturach i żyje się im nie najlepiej. Mimo trudnych warunków bytowania, wśród emerytów zrodził się szlachetny cel, aby dla kościoła parafialnego w Hoży zakupić dary w postaci szat i naczyń liturgicznych.

Dzięki czynnej pomocy p. Leokadii Jureczko z d. Hulnicka, p. Jana Trębowicza, Bronisława Sigiela i innych, podjęty szlachetny cel został zrealizowany.

Po wystosowaniu odezwy do byłych parafian hożańskich, zamieszkałych dziś w Polsce, pod wskazany adres zaczęły wpływać przekazy pieniężne, często pokaźne kwoty.

Do naszej akcji włączyli się również ludzie dobrej woli, którzy do parafii hożańskiej nie należeli:

- ks. Prałat Henryk Jankowski - proboszcz parafii pw. św. Brygidy w Gdańsku przekazał na wspomniany cel pokaźną kwotę i przepiękny ornat,
- p. Konstanty Kołaczyński, zamieszkały w Gdańsku,
- p. Hipolit Zaniewski, zamieszkały w Gdańsku,
- pp. Janina i Teresa Porazińskie, zam. w Gdańsku,
- p. Benigna Skomiał, zam. w Kołobrzegu.

Na dzień 1 marca 1994 r. wpłynęła suma 12.400.000 zł., za które zakupiono: monstrancje, kielich mszalny, patenę.

Dnia 23 maja 1994 r. samochodem osobowym holującym przyczepę z innymi darami, nasza trzyosobowa ekipa w składzie: prezes p. Zygmunt Rymkiewicz, wiceprezes p. Zbigniew Ługin i Julian Sigiel, udała się do Białegostoku, a w dniu 24 maja do Grodna. Głównym celem naszego wyjazdu było zawiezienie darów do Hoży i wzięcie czynnego udziału w I Zjeździe Grodnian, który miał miejsce w dniach 25-29 maja 1994 r.

Mimo ograniczonego czasu, braliśmy udział w uroczystości wstępnego powitania uczestników Zjazdu na placu Stefana Batorego, w uroczystej Mszy św. w Katedrze, składaniu kwiatów przy pomniku E. Orzeszkowej, oraz uroczystości w Teatrze Obwodowym przy ul. Zamkowej. Już po przybyciu do Grodna, wyłonił się problem: w którym dniu zaplanować uroczystość przekazania darów dla kościoła w Hoży. Ostatecznie podjęto decyzję na dzień 28 maja 94 r.

Dnia 26 maja 94 r. o godz. 17. 00 opuszczamy teatr w Grodnie. Udałem się na teren parafii hożańskiej, aby zorganizować ludzi, którzy by mogli powiadomić wszystkie wsie o uroczystości przekazania darów na dzień 28 maja. Ten dzień był ciepły i słoneczny. Na uroczystość do Hoży przybył ks. prof Mich z Przewałki. Wszystkie przywiezione dary wystawiliśmy przed ołtarzem. Przepięknie prezentowała się monstrancja, ornat i świecznik pięcioramienny, który został ofiarowany przez Marię i Tadeusza Ciupków.

Stopniowo do kościoła przybywali wierni. Kościół wypełnia melodyjny śpiew parafian, który jest zabarwiony akcentem kresowym.

Ksiądz proboszcz Bolesław dokonuje poświęcenia darów. Jest to doniosła chwila. Pomagamy księdzu założyć ornat. Kolejno przekazujemy dary, które ksiądz ustawia na ołtarzu. Odczytałem akt przekazania darów, z podaniem imion i nazwisk ofiarodawców, oraz podałem do wiadomości parafian spis darów, przekazanych dla dzieci.

Po przekazaniu darów, ks. Proboszcz odprawia Mszę św. za ofiarodawców, a podczas kazania skierował ciepłe słowa podziękowania do tych wszystkich, którzy przyczynili się do tej wspaniałej akcji. "Wartość tych darów jest bezcenna, ponieważ zostały one zakupione przez byłych moich parafian, mieszkających teraz w Polsce. Cieszę się ogromnie z tego, że byli parafianie nie zapomnieli o nas. Mija 50 lat, odkąd musieli opuścić drogie im sercu miejsce..."

Do stołu pańskiego przystępowało dużo wiernych, w tym młodzież i dzieci. Po zakończeniu Mszy św., przed kościołem rozdawaliśmy dzieciom słodycze i prezenty.

Czas mijał - kościół i plac przykościelny opustoszał. My, po spełnieniu swojej misji, żegnamy się z księżmi i w godzinach popołudniowych opuszczamy Hożę i Grodno, aby po noclegu w Białymstoku powrócić do Gdańska.

Do następnego spotkania w Grodnie i w Hoży!

Julian SIGIEL

Gdańsk

NASZ DUSZPASTERZ

Jestem parafianką łohiszyńskiej parafii. Nasz kościół p.w. Św. Piotra i Pawła zachował się w czasach totalitaryzmu. Przez dłuższy czas duszpasterzył u nas ksiądz Stanisław Ryżko. Po jego śmierci dojeżdżał do Łohiszyna obecny kardynał, wtedy jeszcze ksiądz, Kazimierz Świątek z Pińska.

Od 1990 r. duszpasterzuje w naszej parafii ksiądz-proboszcz Mirosław Złobiński. Jest to kapłan z Bożego powołania. Pracuje dla ludzi bez chwili wytchnienia. Pięknie odremontował kościół. Niedawno sprowadził do naszej parafii kopię obrazu Matki Boskiej Budsławskiej, który wędruje wśród rodzin parafian. Nasz ksiądz pamięta o każdym, a szczególnie o dzieciach i chorych.

W imieniu wdzięcznych parafian, dziękujemy księdzu Mirosławowi za jego ofiarną pracę, za jego piękne kazania, za jego dobre serce.

Drogi księże! Niech pogoda
Życiu Twemu stale świeci
W niepogodę sił Ci doda
Czysta miłość Twoich dzieci.

Jak najdłużej bądź nam wzorem
Przewodnikiem w drodze świata,
Byśmy mogli iść Twym torem
Od dzieciństwa w późne lata.

Janina ŁUKASZEWICZ
Prezes Oddziału ZPB w Łohiszynie

W parafii oszmiańskiej

Dzięki Wam ogromne, że za Waszym pośrednictwem dociera do nas język ojczysty. Nawet w swoich 80 lat nie odczuwam starości, dzięki Wam i Waszej pracy. Zawsze oczekuję soboty, kiedy to otrzymuję upragnioną gazetę. Dzięki niej wiemy, jak się wszystko odradza, jak podnoszą się z ruin wiara, kościoły i nasze dusze.

Nasz kościół w Oszmianie też pięknieje z każdym dniem. Świecą się już bielą odnowione ściany i wieże kościoła, z których wołają nas dzwony w niedziele i święta, budząc w sercach niepojęte uczucia tęsknoty i radości. Ludzie pragną, by do swego wspaniałego przedwojennego wyglądu powrócił kościół jak najszybciej. Dlatego wierni hojnie składają ofiary na remont, pomimo że czasy są trudne.

Wewnątrz świątyni pracy jest bardzo dużo, nie ma jeszcze głównych ołtarzy. Dzięki staraniom księży, sióstr zakonnych i innych pracowników służby kościelnej, nie bacząc na ciągły remont, w kościele jest czyściutko i pięknie. Są już boczne ołtarze.

Księdzem proboszczem u nas, w Oszmianie, już prawie 4 lata jest wielebny ks. Benedykt Wisiński. Dużo ma pracy i kłopotów. Trudne jest wskrzeszanie zrujnowanej świątyni. Stanowi to problem w dzisiejszych czasach kryzysu gospodarczego.

Z okazji Imienin naszego kochanego Proboszcza, pragniemy złożyć Mu najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia. Z okazji Imienin z całego serca życzymy naszemu Proboszczowi Benedyktowi Wisińskiemu obfitych łask Bożych, zdrowia, pomyślności, owocnej pracy, aby długo żył i stale pracował w naszym kościele. Niech jego owocna praca przyciąga ludzi, szczególnie młodych, do wiary w Boga. Aby jego kapłańska praca przyniosła jak największy pożytek naszej parafii.

W imieniu wdzięcznych parafian

Stanisława TARASZKIEWICZ

ZAPROPONOWAŁ BUDOWĘ ŚWIĄTYNI

Od pięciu lat pracuje u nas ksiądz Henryk Bohuszewski, który przyjechał z Polski i objął parafię w Borunach.

Niegdyś w pobliskim Krewie był kościół. Za czasów stalinowskich zabrano go na szpital, a parafianie tułali się po innych kościołach, gdzie kto mógł. Potem, gdy można już było się modlić ludzie zbierali się po mieszkaniach prywatnych. Udało się odzyskać dom parafialny, w którym władze urządziły kołchozową stołówkę. Po remoncie, parafianie urządzili w nim kapliczkę. Gdy już była gotowa, zaczął dojeżdżać z Borun w każdą niedzielę i święta ksiądz Henryk.

Pewnego razu przyjechał do Krewa ksiądz Piotr Deptało. Gdy ujrzał, że ludzie się nie mieszczą w kaplicy, zaproponował budowę kościoła. Proboszcz Henryk Bohuszewski chętnie wziął się za tę sprawę i nie szczędząc sił, ani zdrowia, rozpoczął budowę. Gdzie się tylko dało, zbierał niezbędne fundusze. Pomagali mu w pracy parafianie, szczególnie Franciszek Medowski.

A należy zaznaczyć, że nasz proboszcz ma pod opieką trzy parafie, wszędzie dojeżdża na czas, by głosić ludziom Słowo Boże. Za jego gorliwość i ofiarność cenią go starzy i młodzi, lubią go dzieci.

I oto
Na wysokim wzgórzu
Niby okręt biały
To nasz kościół nowo zbudowany.
Z dala widać jego wysokie ściany,
Choć brak jeszcze dachu
Jest niewykończony
Widać z każdej strony.

Chcemy dodać, ża pracują u nas dwie siostry zakonne, które wiele dobrego robią dla parafii, za co wyrażamy im nasze, ze szczerego serca idące, Bóg zapłać.

Władysława RODZIEWICZ
Krzywsk

WSPOMNIENIA

MÓJ SZLAK BOJOWY

Jako stały czytelnik "Głosu znad Niemna", ośmieliłem się napisać o swoim losie.

Urodziłem się w 1920 r. we wsi Horbacze, położonej 10 km. na wschód od Baranowicz, nad rzeką Szczarą. Rodzice moi byli rolnikami. Tuż po pierwszej wojnie światowej, ojciec otrzymał w spadku 3,5 ha ziemi. Byliśmy biedni, ale rodzice robili wszystko, aby poprawić poziom życia. Dużo i ciężko pracowali, jednocześnie oszczędzając na wszystkim. Już w 1931 r. mieli 13,5 ha ziemi, zbudowali nowy dom, spichlerz i dużą stodołę. Zaczęło się lepsze życie, ale niedługo zawisły w powietrzu ciemne chmury nadchodzącej drugiej wojny światowej.

W listopadzie 1938 r., jako ochotnik, byłem wzięty w szeregi Wojska Polskiego, do 25 pułku ułanów, eskadronu ciężkich taczankowych karabinów maszynowych. Nasz pułk był częścią składową Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Stacjonowaliśmy w Baranowiczach. W marcu 1939 r. na granicy z Niemcami było jakieś nieporozumienie i nasz cały garnizon baranowicki, częściowo uzupełniony przez zmobilizowanych rezerwistów, był przetransportowany pociągami na granicę Prus Wschodnich pod Mławę, o 130 km na północ od Warszawy i wcielony do armii "Modlin".

Chcę podkreślić nieścisłość kolegi Justyna Sobolewa z Witebska , który w swoim liście zamieszczonym w "Głosie" Nr. 8, pod tytułem "Nigdy nie zapomnę" napisał, że 78 i 79 pułki piechoty wchodziły w skład "Armii Prusy". Rzeczywiście, 78, 79, 80 pułk piechoty i Baranowicki 20 pal wchodziły w skład 20 Dywizji Piechoty, która była trzonem "Armii Modlin". Nasz zaś, 26 Pułk Ułanów, oraz 25 i 27 Pułki Ułanów, 4 Pułk Strzelców Konnych, 92 Dywizjon Pancerny, 9 Dywizjon Artylerii Konnej, 5 Batalion Strzelców i I Działowski Batalion Obrony Narodowej, wchodziły w skład Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez generała brygady, Władysława Andersa.

Byliśmy na lewym skrzydle 20-tej Dywizji Piechoty ("Armii Modlin"). Na prawym skrzydle była Mazowiecka Brygada Kawalerii. Wszystkie te jednostki były rozmieszczone i zakwaterowane na początku kwietnia 1939 r. tuż przy granicy Prus Wschodnich. Tu zaczęliśmy budować linię obrony i tu zastała nas wojna.

Po trzech dniach ciężkiego, krwawego boju pod Mławą, z wielokrotnie przeważającymi siłami nieprzyjaciela, jak liczebnie w żołnierzach, tak i broni, a szczególnie w lotnictwie i broni pancernej, otrzymaliśmy rozkaz naczelnego wodza wycofać się na inne stanowiska. Później, 20 Dywizja Piechoty dostała rozkaz zająć Modlin, a nasza Nowogródzka Brygada Kawalerii otrzymała rozkaz przemarszu na południowy wschód Polski, gdzie szykowała się wielka obrona. Podczas przemarszu często dochodziło do walk z nieprzyjacielem, jak to było pod Wyszogrodem, pod Garwolinem, pod Lublinem. Nieraz byliśmy w tej drodze atakowani przez lotnictwo nieprzyjacielskie, bombardujące i ostrzeliwujące z broni pokładowej bezkarnie nasze oddziały, które broniły się tylko przy pomocy karabinów maszynowych i broni ręcznej.

Niespodziewanie, 17 września, dostaliśmy ogromny cios w plecy przez wschodniego sąsiada, bezczelnie łamiącego międzypaństwową umowę o dobrosąsiedzkich stosunkach. W tych warunkach otrzymaliśmy nowy rozkaz, aby nie wdawać się w ciężkie walki, ale zachować ludzi, konie i broń i spieszyć się ku południowej granicy.

Byliśmy już niedaleko od granicy, kiedy ja, w poszukiwaniu czegoś do jedzenia, poszedłem po chałupach w jednej wsi (nazwy nie pamiętam). Był 27, lub 28 września. W jednej chałupie trafiłem na nieprzyjacielską zasadzkę i bez żadnego strzału dostałem się do niewoli, z której po pięciu godzinach uciekłem.



Przebrawszy się w cywilne ubranie, wyruszyłem pieszo na północny wschód, na swoje Kresy. Po czterech dniach doszedłem do Włodzimierza Wołyńskiego, a stamtąd, pociągami, przez Kowel, Sarny, Łuniniec, dojechałem 13 października do domu.

Po kilku dniach odpoczynku, zgłosiłem się do pracy na kolei żelaznej, jednocześnie ucząc się.

W 1944 r., kiedy Baranowicze zostały wyzwolone, wydano nam tzw. "broń", zakazującą brania nas do wojska. Tak chciało się iść do wojska i mścić Szwabom za wrzesień 1939 r., ale żadne prośby nie pomogły.

W listopadzie 1944 r. ogłoszono, że "Polacy mają prawo repatriować do Ojczyzny". Ja, jako pierwszy, zgłosiłem się na punkt repatriacyjny. Dokumenty przyjęli i do pierwszego transportu do Polski załadowałem się, ale nocą, przed odjazdem pociągu, fizylierzy KGB zabrali mnie z wagonu i wsadzili do zakratowanej piwnicy. Przypisali mi różne fałszywe oszczerstwa i zamiast do Polski, zawieźli mnie na Ural, do Czelabińska, na 10 lat "łagrów stalinowskich", z których, dzięki Bogu, żywy powróciłem pod koniec 1953 r.

Mając przypieczętowaną etykietkę "wróg ludu", pracowałem na budowie jako specjalista na różnych stanowiskach, aż do odejścia na emeryturę w 1980 r. W tym, 10 lat byłem głównym inżynierem dużego rejonowego zakładu budowlanego. Wiele razy moja administracja, której byłem podwładny, przedstawiała mnie do nagrody państwowej, ale niestety, wszechmogąca partia nie dopuszczała, jakże, to - "wróg ludu".

W końcu 1992 r. zwróciłem się do obwodowego KGB z prośbą o wyjaśnienie, jaka jest moja wina, że tak prześladowano mnie i teraz jeszcze nie mam spokoju? W styczniu 1993 r. zostałem zrehabilitowany, jako niewinnie represjonowany i wypłacono mi dużą kompensatę.

9 maja 1990 r. zostałem odznaczony przez Prezydenta RP medalem "Za udział w wojnie obronnej 1939 r.", a w marcu 1993 r. dostałem legitymację uczestnika II wojny światowej. Tak więc, od tej chwili, jestem pełnoprawnym kombatantem.

We wrześniu 1994 r., w 55 rocznicę wielkiej bitwy pod Mławą, byłem zaproszony przez Zarząd Miasta Mławy na 13 Zjazd Kombatantów (obrońców miasta Mławy 1939 r), na którym miałem szczęście być obecny. Jak mile byłem przyjęty, jak mile byłem goszczony w czasie pobytu na tym Zjeździe - tych wrażeń nie można zapomnieć do końca życia. Trudno wyrazić na papierze płynące z serca słowa wdzięczności pod adresem władz Mławy i organizatorów Zjazdu. Podczas tego Zjazdu, uchwałą Rady Miejskiej miasta Mławy z dn. 11.09.1994 r., nadano mi tytuł "Honorowego Obywatela Miasta Mławy", a przed odjazdem jeszcze wręczono mi bardzo cenne prezenty. Tego nigdy nie zapomnę. W załączeniu wysyłam swoje zdjęcie wojskowe, zrobione w połowie grudnia 1938 r. w dzień przysięgi i pierwszej przepustki na miasto.

Mikołaj TRYŚCIEŃ

Lachowicze
obwód brzeski

***Na zdjęciu:* Mikołaj Tryścień.**

NIEZATARTE WSPOMNIENIA

Już nie ma i śladu rodzinnych chat.
Zginęły ścieżynki dziecięcych lat.
Lipy i sady bezbożnie zniszczone,
Jak gdyby były w czym winne one.
Z biegiem czasu
Wszystko się zmienia.
Coś zostaje w pamięci,
Coś idzie w zapomnienie,
Tylko polska mowa przez rodziców wszczepiona,
Nigdy nie może być zapomniana.
Już minęło więcej jak pół wieku,
Wreszcie zabłysła nadzieja
w człowieku.
Jak wiosną do życia budzi się
wszystko znowu,
Tak też odradza się polska mowa.
My dziś Polacy, Żydzi, Białorusini,
Łotysze, Rosjanie, Niemcy i Litwini
Podajmy sobie spracowane dłonie
Niech kwitnie zgoda,
Jak kwiaty na łonie.
Splatajmy więcej wzajemnej miłości,
Nich nikt nie dozna obelgi i złości.
Ojczyzno moja, droga, kochana!
Ty nieraz byłaś wrogami deptana.
Niech wreszcie
Wybije godzina wolności
Dla wszystkich żyjących narodowości,
Niech cały świat i wszystkie narody
Cieszą się pięknem
Ojczystej przyrody
Daj Boże wszystkim czas cichy,
spokojny,
Niech nikt nie słyszy o grozie wojny,
Niech się nie leje krew ludzka gorąca,
Niech nie narzeka matka płacząca,
Że syn jej będzie
W cudze kraje posłany
Na pastwę losu,
Złym wrogom oddany,
Niech zginie z globu strasznej
Wojny ślad,
A ziemię upiększy pokoju kwiat.

Alicja PIŁAT

Brasław

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

ODCINEK X

Sprzymierzeniec

Sikorski zdołał uniknąć dalszej dyskusji i tej samej nocy podpisał ze Stalinem jedną z wielu deklaracji, które dla nas tak mało znaczyły. Ta deklaracja zapewniała ponownie pełną współpracę wojskową w walce z Hitlerem, ukaranie nazistowskich przestępców i sprawiedliwy, dobrosąsiedzki, powojenny świat.

W takiej atmosferze Sikorski wrócił do Londynu. Ale już w czasie tej wizyty, Stalin formował "Związek Polskich Patriotów" w Saratowie, pod przewodnictwem Wandy Wasilewskiej. Była ona z pochodzenia Polką, pisarką komunistyczną,"pułkownikiem" Armii Czerwonej i członkiem Najwyższej Rady Sowieckiej. W czasie, gdy połączone siły nazistów i Czerwonej Armii rozwalały Polskę,ta sprzedajna kobieta o kamiennej twarzy napisała książkę, w której uznała Rosję za swoją ojczyznę.

Taki był początek Rządu Lubelskiego. I taki był początek państwa policyjnego,jakim miała stać się "wolna" Polska.

W czasie rozmów ze Stalinem na tematy wojskowe, Sikorski zrobił rozsądną propozycję. Zaproponował mianowicie, aby z uwagi na bardzo ciężkie warunki żołnierzy polskich w Rosji i niedostateczną ilość oficerów do ich szkolenia, przenieść 20 tysięcy tych żołnierzy do Anglii, gdzie znajdowała się dostateczna ilość oficerów, a część oficerów z Anglii przenieść do ZSRR, aby mogli tu szkolić naszych żołnierzy. Stalin przyrzekł rozważyć tę sugestię. Wbrew wielkim trudnościom, generał Anders zdołał zebrać około 80 tysięcy żołnierzy - ekwiwalent ośmiu dywizji. Rosja dostarczała zaopatrzenie tylko dla 40 tysięcy. Niektórzy żołnierze zmuszeni byli nieraz żyć bez pokarmu cały tydzień.

Położenie polskiej ludności cywilnej w Rosji uległo pogorszeniu w zimie 1941-1942. Część uprzednio zwolnionych została ponownie aresztowana i znowu odesłana do obozów bez sądu. Wielu stracono za "sabotaż". Śmiertelność wśród niemowląt wzrosła do 80 procent. Udało nam się po pewnym czasie umieścić wśród tych milionów kilka tysięcy pracowników społecznych, aby nieśli im pomoc. Z raportów tych pracowników dowiedzieliśmy się, że nasza ludność była degradowana głodem, pracą i terrorem do życia w warunkach zwierzęcych. Wydawało się, że Rosjanie wychodzili z siebie, aby najbardziej inteligentnych Polaków zatrudnić w najbardziej upokarzających pracach fizycznych. Inżynierowie musieli kopać rowy, a lekarze, naukowcy i chemicy rozrzucali gnój.

My w Londynie nie mogliśmy protestować. Nie wolno było powiedzieć niczego, co mogło zakłopotać Stalina. Kazano nam zachować spokój nawet wtedy, gdy aresztowano pracowników społecznych i setkom tysięcy Polaków kazano przyjmować obywatelstwo rosyjskie. Tych, którzy odmawiali, więziono, rozstrzeliwano albo wysyłano na powolną śmierć do obozów pracy.

W Londynie Sikorski został poinformowany przez Brytyjczyków, że Rosjanie przekazali im wiadomość o wysłaniu wielu jednostek Wojska Polskiego do Teheranu i Afryki Północnej. Miało się to stać na ich własną prośbę. Stalin, który zobowiązał się karmić tych żołnierzy, oskarżał ich teraz o tchórzostwo. Dowiedzieliśmy się również z sowieckich audycji radiowych, że "sprawa granic pomiędzy Polską i ZSRR nie jest jeszcze załatwiona i że stanie się to dopiero w przyszłości".

Gdy Ameryka przystąpiła do wojny, mieliśmy nadzieję, że zacznie ona wywierać presję na Stalina. Ale nawet mimo trudności militarnych, które dawały podstawę do wątpienia w ich możliwości przetrwania, Rosjanie zachowywali się jak zwycięzcy. W roku 1942 Mołotow czuł się dostatecznie pewny siebie, aby powiedzieć sekretarzowi Stanu, Cordell Hullowi, w Waszyngtonie, gdy ten kwestionował sposób w jaki Rosja traktuje Polskę, że nie jest to jego sprawa. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, admirał William H. Standley, napotykał na coraz większe trudności, gdy chciał się widzieć z Mołotowem lub Stalinem, chyba że treścią tych rozmów miały być dodatkowe dostawy Lend-Lease. Ustępstwa w stosunku do Rosji były coraz znaczniejsze, zarówno w Londynie, jak i w Waszyngtonie.

Polakom w Londynie, którzy tracili cierpliwość, wydawało się, że zarówno Brytyjczycy jak i Amerykanie byli zawstydzeni niemożliwością otwarcia drugiego frontu, którego Rosja domagała się coraz głośniej. Propaganda komunistyczna, która podkreślała osiągnięcia Armii Czerwonej, nie wspominając wcale o rosyjskich grabieżach, znalazła drogę do wolnej prasy aliantów.

Obraz Rosji stał się zniekształcony. Ambasador Jan Ciechanowski meldował z Waszyngtonu, że prosowieckie elementy wkradły się do niektórych agencji operacji wojennych Stanów Zjednoczonych i że każdy Amerykanin, który próbował podnieść tak nieprzyjemne sprawy, jak np. z zimną krwią popełnione morderstwa na polsko-żydowskich przywódcach socjalistycznych - Henryku Ehrlichu i Wiktorze Alterze - był napiętnowany jako "faszystowski sabotażysta i niemiecki szpieg". Złożyliśmy wreszcie protest do Departamentu Stanu przeciwko tonowi audycji "OWI", nadawanych do Polski. Audycje te, nasłuchiwane przez nas bardzo pilnie w Londynie, mogły z powodzeniem być nadawane z Moskwy. Polskie podziemie chciało słyszeć o tym, co działo się w Stanach Zjednoczonych, w stronę których nadstawiało czułe uszy i kierowało pełen nadziei wzrok. Nie było ono jednak zainteresowane prosowiecką propagandą, nadchodzącą ze Stanów Zjednoczonych, która dublowała audycje nadawane z Moskwy. Zwracaliśmy się o pomoc do Churchilla, potem do Roosevelta i znowu do Churchilla. Współczuli nam obaj, ale zmuszali nas do milczenia, bo byli niechętni wnoszeniu czegokolwiek do swoich stosunków ze Stalinem, co by mogło mu się nie spodobać. Każdy z nich liczył na przedstawienie osobistej prośby w sprawie Polski, planowali to jednak na nieokreśloną przyszłość, którą Stalin nieustannie odraczał. W sferach poniżej poziomu Churchilla i Roosevelta, pozycja nasza była nawet gorsza. Ostrzegano nas, abyśmy nie robili żadnego kroku, ani nie składali żadnych oświadczeń, które mogłyby rozzłościć Stalina i dać mu okazję do zerwania stosunków z polskim rządem w Londynie. Nałożyło to na nas coraz bardziej nie do zniesienia niemotę przeciwko nam - włączając te, które początkowo niewyraźnie, a następnie ostro, oskarżały Polskę, o zakusy imperialistyczne w stosunku do ZSRR.

CDN

3, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

16.10. Тэлебачанне — школе. «Беларусь у Вялікай Айчыннай вайне». 16.30. Канцэрт Дзяржаўнага харэаграфічнага ансамбля «Харошкі». 17.30. «Кантакт». Публіцыстычная праграма. (Гр.). 18.00. АТН, Бі-бі-сі, Сі-эн-эн. 18.45. «Ты-дзень». Інфармацыйная праграма. 19.45. На добры лад. Перадача з Гродна. 19.55. «Што ў імені табе маім». Народны пісьменнік Беларусі Пімен Панчанка. 20.10. Мультфільм для дарослых. 20.20. Шоу-прагноз. 20.25. Дзень стагоддзя. 20.35. Калыханка. 21.00. Навіны. 21.40. Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. 22.15. Спартыўны тэлекур'ер. 22.35. Тэлефестываль [illegible] эстраднай песні «Етвызь». 23.15. Навіны. 23.30. «Не забудзьце выключыць тэлевізар». Маст. фільм. 0.45. Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00. Телеутро. 8.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 8.25. «Дикая Роза». 9.10. Мультфильм. 9.35. Человек и закон. 10.05. «Царство русского медведя». Научно-популярный телесериал. 1-я серия. 11.00, 17.00. Новости. 11.25. «Главный конструктор». Худ. фильм. 1-я серия. 12.30. Утренняя почта. 13.00. «Иванов, Петров, Сидоров...». Информационно-развлекательная программа. 13.35. Загадка СБ. 13.45. Технодром. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 15.00. Лауреаты V международного фестиваля детских телевизионных программ. «Телевизир». 15.15. Созвездие Орфея. 15.25. Звездный час. 16.00. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.30. Тет-а-тет. 16.50. Анонсы. 17.20. «Угадай мелодию». Телеигра. 17.40. В эти дни 50 лет назад. 18.00. Час пик. 18.20. «Дикая Роза». 19.00. «Еспин». Ведущий В. Познер. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.40. Встреча с А. Солженицыным. 21.00. «Проклятие Дюран». Телесериал. Фильм 3-й. 22.00. Версия. 22.20. Гол. 22.35. Эксклюзив. 23.15. Ночной кинозал. «Бедолаги». Короткометражный худ. фильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Требуются... Требуются... 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. «Человек, который [illegible]». Худ. фильм (Великобритания). 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05. Милицейская хроника. 11.15. Репортажи с мест. 11.25. «В этот день...». 11.30. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Спасение 911. 16.25. Устами младенца. 19.25. Подробности. 19.35. «Смерть в Иерихоне». 1-я серия. Часть 2-я. Худ. фильм. 20.40. «Сиди и смотри». 21.00. Момент истины. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Лавка мира. Альманах фантастики. 23.30. Виниловые джунгли.

ПОЛЬША-1

7.05. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30. Программа для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультфильм. 10.00, 13.00, 21.20, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.05. «Доктор Квинн». Сериал. 11.50, 16.00, 16.55. Музыкальная программа. 12.00. Приятное с полезным. 12.20. Что меня беспокоит. 12.30. Репортаж. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Это история. 13.55, 22.00. Депеша. 14.05. Огнем и мечом. 15.05. Безжалостная камера. 15.15. Энциклопедия второй мировой войны. 15.35. Тайная история СССР. 16.30. Программа для подростков. 17.25. Суперобучение. 17.35. Играй с нами. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Публицистическая программа. 19.10. «Марфи Браун». Сериал. 19.40. Вечеринка. 20.00. Торжественный развод караулов у могилы Неизвестного солдата. 22.55. Пульс дня. 23.10. Неделя президента. 23.30. Тележурнал. 00.20. «Убийство». Худ. фильм. 01.40. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Комедийный сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 13.00, 18.00. Док. сериал. 11.00, 15.50, 16.00. Мультсериал. 11.25, 20.00. Телетурнир. 11.50. Сообщество в культуре. 12.20. Лица театра через годы. 12.50. Краковские легенды. 14.20. «Дворец под оливками». Сериал. 15.10. Музыкальный журнал. 15.55. Приветствие. 16.30. Летный журнал. 17.00. Аппетит на здоровье. 17.30. Футбольный журнал. 20.35. Программа для детей. 21.00. «Алло, алло». Сериал. 21.35. Автожурнал. 22.35. «Эмилия». Сериал. 23.35. Сад искусств. 00.00. Дайте знак жизни. 01.05. Концерт.

4, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЕЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Студыя «Палітыка». 8.05. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.20. Фінансавы час. 8.35. Вертыкаль. Пошта прэзідэнта. 9.00. Тэлебачанне — школе. Гісторыя. 9.20. «Барні Барната». Маст. фільм. 6- серыя. 10.25. Дзень стагоддзя. 10.30. «АВС-клуб». 10.45. Мультфільмы. 11.10. Вытокі. Урокі беларускай мовы. 11.25. «Тэлесябрына». 11.45. «Віншую вас, маэстра». Да 50-годдзя Арнольда Ранцанца. 13.30. Тэлевізійны Дом кіно, Банка коміксаў. 14.05. Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. 14.25. Да 50-годдзя Перамогі. «Кампазітары Беларусі». К. Цесакоў. Вакальны цыкл на вершы А. Лойкі «Маці». 14.55. Мультфільм. 15.30. Вывучаем сваю гісторыю. Дак. фільм. 16.00. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. «Быў, ёсць, буду». Уладзімір Караткевіч і яго творчасць. 16.40. Творчае аб'яднанне «Мой свет». 17.00. «Кардон». 17.30. Дзённік Прынёмання. (Гр.). 18.00. АТН, Бі-бі-сі, Сі-эн-эн. 18.45. Тэлевізійны кабінет улады. (Гр.). 19.30. Мост. 20.00. Студыя «Эксклюзіў». 20.05. «Маё каханне, мой смутак». 20.35. «Скрыжалі». 20.40. Калыханка. 21.00. Навіны. 21.40. Студыя «Палітыка». 21.55. Кліп-канцэрт. Наташа Каралёва. 22.10. «Барні Барната». Маст. фільм. 7-я серыя. 23.15. Навіны. 23.30. Эканамікст. 23.40. Шоу-прагноз. 23.50. Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

8.25. «Дикая Роза». 9.05. Мультфильм. 9.35. Уроки Ольги Ивановой. 10.05. «Царство русского медведя». Научно-популярный телесериал. 2-я серия. 11.00, 17.00, 01.00. Новости. 11.25. «Главный конструктор». Худ. фильм. 2-я серия. 12.30. Поет А. Баянова. 13.00. «Иванов, Петров, Сидоров...». Информационно-развлекательная программа. 13.35. Огород круглый год. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 15.00. На балу у Золушки. 15.30. Марафон-15. 15.40. Между нами, девочками. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.30. Джэм. 17.20. Угадай мелодию. Телеигра. 17.40. Резерв. 18.00. Час пик. 18.20. «Дикая Роза». 19.00. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. К 50-летию Победы. Худ. фильм. «Четвертый». 22.05. Версия. 22.25. Кабаре «Все звезды». 23.00. «Грех лицедейства». Худ. фильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.25. Телеигра. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05. Милицейская хроника. 11.15. Репортажи с мест. 11.30. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. «Жеребец — плут». Худ. фильм. 4-я серия. 16.20. Новая линия. 16.50. «В этот день...». 16.55. Будни. 17.25. Киноафиша. 17.40. «Моя война». Т. Д. Ильницкая и Т. А. Рогницкая. 18.05. L-клуб. 19.25. Подробности. 19.35. «Белорусский вокзал». Худ. фильм. 21.25. Площадь искусств. «Венецианский карнавал». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Футбол. Кубок УЕФА. «Ювентус» (Турин) — «Белоруссия» (Дортмунд).

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Первые поцелуи». Сериал. 9.30, 17.25. Программа для детей. 9.55. Гимнастика. 10.00, 13.00, 20.30, 24.30. Новости. 10.50. Поговорим о детях. 10.55. Английский язык для детей. 11.00. «Бенони и Роса». Сериал. 12.00. Рынок труда. 12.20. Приглашение к столу. 12.30. Клуб одиноких сердец. 12.50. Домашний юрист. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Компьютерная школа. 13.55. Не только динозавры. 14.10. Великие открытия в науке и технике. 14.40. Лаборатория. 15.00, 15.00. Балтийские технологии. 15.10. Машины на кухне. 15.15. Из истории техники. 15.30. Телекомпьютер. 15.45. В мире науки. 16.00, 02.20. Музыкальная программа. 16.30. Экологическая программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Наш шкаф. 18.40. Здоровье. 19.05. Мультсериал. 19.30. Чрезвычайный пересмотр. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Темный ящик». Худ. фильм. 23.00. Пульс дня. 23.15. Сеймораф. 23.25. Письма о хозяйстве. 00.15. Док. фильм. 00.55. Родом из Польши. 01.35. Соседи. 01.55. Культурно-публицистическая программа.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40. Новости. 8.55, 15.05, 18.00. Тележурнал. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Радиороманс». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Магия кино. 11.00. Сериал. 11.50. Телетурнир. 11.50. Марафон трезвости. 12.20. Телетеатр. 13.40. Мой маленький мир. 14.20. Запретная любовь». Сериал. 15.00, 16.00, 20.35. Мультсериал. 15.55. Приветствие. 16.30, 21.50. Спортивная студия. 17.00. Обзор кинохроник. 17.30. Развлекательная программа. 18.10. В тени Кремля. 18.40. Католическая программа. 21.00. Вопрос о Польше. 22.35. Экологическая программа. 22.40. Репортеры второй программы представляют. 23.05. Худ. фильм. 00.20. Криминальное танго. 00.45. Тени жизни. 01.05. «Рэкет». Худ. фильм.

5, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль». 7.50. Эканамікст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. Студыя «Палітыка». 8.30. «Маё каханне, мой смутак». 9.00. Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. 9.40. «Скрыжалі». 9.45. «Барні Барната». Маст фільм. 7-я серыя. 10.50. Мультфільмы. 11.50. Творчае аб'яднанне «Мой свет». 12.10. «Зорная ростань». Конкурс маладых артыстаў эстрады. Перадача 1-я. 13.10. «Кубік кахання». Тэлеспектакль. 13.55. Бон тон. 14.20. «З музыкай на «вы». І. Алоўнікаў — маналог без каментарыя. 15.00. «На рубяжы тысячагоддзяў». «Беларусь на планеце Зямля». 15.30. Відзьма-нявідзьма. 16.45. Дзённік Прынёмання. (Гр.). 16.55. Радар. Пра бяспеку руху. (Гр.). 17.25. Кола думак. Генерал-палкоўнік П. Р. Чаус. (Гр.). 18.00. АТН, Бі-бі-сі. 18.45. «Пачынаецца ўсё з вясны...». Свята вясны, кахання, гумару ў Гродзенскім універсітэце. (Гр.). 19.25. Студыя «Палітыка». Прэс-канферэнцыя міністра працы Рэспублікі Беларусь А. В. Саснова: 20.20. «Праглынула маладосць вайна...». Міколу Аўрамчыку — 75. 20.35. Калыханка. 21.00. Навіны. 21.40. Студыя «Палітыка». 21.55. 5+5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). 22.05. SOS. 22.15. Маст. Фільм «Паляўнічы на аленяў». (ЗША). 1-я серыя. У перапынку — Навіны. 0.05. Шоу-прагноз. 0.15. Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00. Телеутро. 8.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 8.25. «Дикая Роза». 9.05. Мультфильм. 9.25. В мире животных (с сурдопереводом). 10.05. «Царство русского медведя». Научно-популярный телесериал. 3-я серия. 11.00, 17.00, 01.00. Новости. 11.25. «Старший сын». Худ фильм. 1-я серия. 12.25. Хит-конвейер. 13.00. «Иванов, Петров и Сидоров...». Информационно-развлекательная программа. 13.35. «Пойми меня». Телеигра. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 15.00. Посмотри, послушай. 15.20. Путешествие в прошлое. 15.50. Фэн-клуб. 16.00. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.30. Тин-тоник. 17.20. «Угадай мелодию». Телеигра. 17.40. В эти дни 50 лет назад. 18.00. Час пик. 18.20. «Дикая Роза». 19.00. Песня-95. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. Рудольф Нуриев. Штрихи к портрету. 21.20. Футбол. Лига чемпионов. Полуфинал. «Пари Сен-Жермен» (Франция) — «Милан» (Италия). 23.30. Футбол. Лига чемпионов. Полуфинал. «Бавария» (Германия) — «Аякс» (Голландия). 00.10. «Дом на песке». Худ фильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Требуются... Требуются.. 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Ключевой момент. 8.35. Момент истины. 9.30. Музыкальный экспромт. 9.40. «Юбилей на Фонтанке». 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05. Милицейская хроника. 11.15. Репортажи с мест. 11.30. «Деловая Россия». 15.05. Там-там Новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Чья сторона? 16.20. «В этот день...» 16.25. Новая линия. 16.55. Золотая шпора. 17.25. Видеопоэзия. Юргис Балтрушайтис. 17.35. «Никто не забыт». 17.40. Я — лидер. 18,05. Репортер. 18.25. Своя игра. 19.25. Подробности. 19.35. « Санта-Барбара». 20.30. «Домино Михаила Боярского». 21.05. Двойной портрет. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. «Зед и два ноля». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 11.50, 16.00, 16.55. Музыкальная программа. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультсериал. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.00. «Слава». Сериал. 12.00. От колыбели до школы. 12.20. Энциклопедия. 12.30. Искусство — женского рода. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Музыка. 14.05. Орфография. 14.25. Взором репортера. 14.30. Тележурнал. 15.00. Базар. 15.40. Средневековье. 16.30. Молодежный журнал. 17.25, 18.25. Телетурнир. 18.00. Телеэкспресс. 18.50. Сатирическая программа. 19.05. «Юристы из города ангелов». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. Развлекательная программа. 21.10. Пульс дня. 21.50. Спортивная студия. 00.20. «Воскресные игры». Худ. фильм. 01.15. Клуб одиноких сердец. 01.35. Док. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40. Музыкальные новости. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Все, кроме любви». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30. Док. фильм. 11.00, 15.50. Мультсериал. 11.25. Развлекательная программа. 12.35. Знаки вопроса. 14.20. «Верные подруги». Сериал. 15.10. Тележурнал. 15.55. Приветствие. 16.00. Сериал. 16.30, 19.55. Спортивная студия. 17.00. Животные вокруг нас. 17.30. Молодые таланты. 18.00. Телетурнир. 18.30. Киносеанс. 18.55. Розыгрыш лото. 22.35. Экспресс репортеров. 23.05. Телетеатр. 00.40. Аквариум. 01.05. Духовные тропинки.

6, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Студыя «Палітыка». 8.05. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.20. Мультфільм. 8.30. Пратакол. Міжнародная праграма. 8.45. «Без сына не прыходзь. Маст. фільм. 10.05. Шматкалоссе. 10.45. Урокі Наталлі Наважылавай. 11.05. «Сітуацыя». Амаль дэтэктыўная віктарына. 12.00. Студыя «Ч/б». Дыскусійны клуб для падлеткаў і бацькоў. 12.30. «Залатая ліра». Фестываль беларускай песні. Частка 1-я. 13.20. «Навагрудак». Чытаючы Міцкевіча». Кінанарыс. 13.30. «Залатая літа». Частка 2-я. 14.15. «Крок». «Пабудаваць дом». 15.10. У нас дома. Праграмая для сям'і. 15.45. «Казка ў гарах». Запрашае санаторый «Белая Русь». 16.20. Тэлебачанне — школе. Гісторыя, Паходжанне беларускага этнасу. 16.50. Вывучаем сваю гісторыю. «Душа не падарожніца». 17.10. Футбол. Чэмпіянат Беларусі. «Дынама-93» (Мінск) — «Дынама» (Мінск). 2-гі тайм. 18.00. АНТ, Бі-бі-сі, Сі-эн-эн. 18.45. Незабыўнае: вайна і людзі (Гр.). 19.05. Дзённік Прынёмання. (Гр.). 19.15. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». Правінцыя. Нараўлянскі раён. 19.50. Студыя «Эсклюзіў». 19.55. «Маё каханне, мой смутак». 20.25. Дзень стагоддзя. 20.35. Калыханка. 21.00. Навіны. 21.40. Студыя «Палітыка». 21.55. 5+5. інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.) 22.10. «Паляўнічы на аленяў». Маст. фільм (ЗША). 2-я серыя. У перапынку — Навіны. 23.55. Эканамікст. 0.05. Шоу-прагноз. 0.15. Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00. Телеутро. 8.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 8.25. «Дикая Роза». 9.05. Мультфильм. 9.25. Футбол. Лига чемпионов. Полуфинал. «Бавария» (Германия) — «Аякс» (Голландия). 11.00. «Царство [illegible] медведя». Научно-популярный телесериал. 4-я серия. 11.00, 17.00, 01.00. Новости. 11.25. «Старший сын». Худ. фильм. 2-я серия. 12.25. Киноконцерт. 13.00. «Иванов, Петров, Сидоров...» Информационно-развлекательная программа. 13.35. «Пойми меня». Телеигра. 14.20. В эфире межгосударственная телерадиокампания «Мир». 15.00. Мультитроллия. 15.20. На балу у Золушки. 15.40. Компьютер-холл. 16.05. «Элен и ребята». Молодежный сериал. 16.30. ...До шестнадцати и старше. 17.20. Лотто «Миллион». 18.00. Час пик. 18.20. «Дикая Роза». 19.00. Авторская программа Э. Рязанова. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. «Ради семейного очага». Худ. фильм. 22.15. Версия. 22.30. В мире джаза. 22.50. «Высшая истина бомбиста Алексея». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Требуются... Требуются... 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Чрезвычайный канал. 8.40. «Санта-Барбара». 10.20. Клип-антракт. В. Байков. 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05. Чрезвычайный канал. 11.15. Репортажи с мест. 11.30. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Кенгуру. 16.20. «В этот день...» 16.25. Новая линия. 16.55. «И помнит мир..». 17.25. Непопулярная тема. 17.40. Караоке по-русски. 18.10. Ваше право. 18.25. Хроно. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. Сам себе режиссер. 21.05. Чрезвычайный канал. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Экран криминальных сообщений. 22.50. Мастер. А. Тарковский.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Безопасная пристань». Сериал. 9.30. Для детей. 9.45. Гимнастика. 9.50. Мультсериал. 10.00, 13.00, 20.30. Новости. 10.10. Мама и я. 10.55. Английский язык для детей. 11.05, 21.10. «Опасные задержания». Сериал. 11.55. Музыкальная программа. 12.00. Кулинарная программа. 12.20. Это легко. 12.30. Четверть часа на экране. 12:45. Жить безопасней. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Здоровье. 14.00, 14.50. Это неправда, что... 14.05. В райском саду. 14.20. Животные мира. 14.55. Экологическая программа. 15.10. Через моря и льды. 15.30. Полностью о любви. 16.00. Развлекательная программа. 16.30. Телетурнир. 17.25. «Кро». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Киножурнал. 18.40. Репортаж. 19.05. «Доктор медицины». Сериал. 19.30. Католический журнал. 20.00. Вечеринка. 22.05. Публицистическая программа. 23.35. Сатирическая программа. 23.45. Правительственный журнал. 00.00. Хозяйственные новости. 00.15. Миниатюры. 00.20. Док. фильм. 01.25. «Улица Хестер». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 14.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Беседы по четвергам. 8.30. Английский язык. 8.40. Теледневник. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. «Семейные узы». Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 12.25, 18.00. Док. фильм. 11.00, 16.10. В стране динозавров. 11.25. Тележурнал. 13.10. Музыкальный журнал. 14.20. «Примо Бэби». Худ. фильм. 16.30, 21.00, 21.50. Спортивная студия. 17.00. Программа о животных. 17.35. Рок-концерт. 20.00. Один из десяти. 20.35. Клуб пана Рыся. 22.35. Семь самураев». Худ. фильм. 00.20. Журналистка. 01.05. Арт-ночь.

7, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. 7.50. Эканамікст. 8.00. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.15. «Студыя «Палітыка». 8.30. «Маё каханне, мой смутак». 9.00. Тэлебачанне — школе. Гісторыя. 9.30. Дзень стагоддзя. 9.35. «Заезжы дом узгоркаў». Маст. фільм. (Румынія). 11.15. Творчае маладзёжнае аб'яднанне «Крок». 11.50. Мультфільмы. 12.10. «Дзелавы партнёр». Мінскі ліцэйна-механічны завод і канцэрн «АББ» (Германія): сумесная вытворчасць прыбораў уліку вады. 12.40. Музычны салон Элеаноры Язерскай. 13.30. «Воўчая зграя». Маст. фільм. 14.55. «Тэлебом» у Магілёве. Гала-канцэрт. Частка 1-я. 16.05. Да 50-годдзя Перамогі: франтавы альбом. 16.10. Вывучаем гісторыю. Дак. фільм. 16.30. Канцэрт ансамбля «Бліскавіца». Частка 2-я. 17.30. Цёмны пакой. Адказнікі ад арміі. 18.00. АТН, Бі-бі-сі, Сі-эн-эн. 18.45. Размова з нагоды. 19.00. «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма (Гр.). 19.40. Дзённік Прынёмання. (Гр.). 20.00. Дэпутацкая лінія (Гр.).. 20.40. Калыханка. 21.00. Навіны. 21.40. Студыя «Палітыка». 21.55. Вячэрні ілюзіён. «Дзённік наёмнага забойцы». Маст. фільм (ЗША). У перапынку — Навіны. 00.10. Эканамікст. 00.20. Шоу-праграма. 00.30. Пад купалам Сусвету.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00. Телеутро. 8.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 8.25. Поет село родное. 8.45. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 9.35. Стадион. 10.05. «Царство русского медведя». Научно-популярный телесериал. 5-я серия. 11.00, 17.00, 01.00. Новости. 11.25. «Ах водевиль, водевиль...». Худ. фильм. 12.35. Мультфильм. 13.00. «Иванов, Петров, Сидоров...». Информационно-развлекательная программа. 13.35. «Пойми меня». Телеигра. 15.00. «Белый клык». Телесериал для детей. 1-я серия. 15.30. Лауреаты V межгосударственного фестиваля детских телевизионных программ. «Когда мужчины плачут». 16.05. Рок-урок. 17.25. Хоккей. Кубок МХЛ. 20.45. Поле чудес. 21.30. «Проклятие Дюран». Телесериал. Фильм 4-й. 22.25. Версия. 22.40. Взгляд. 23.20. «Пустыня». Худ. фильм. 1-я и 2-я серия.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.00, 7.00, 11.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. 6.05. Ритмика. 6.20. Звезды говорят. 6.25. Требуются... Требуются... 6.30. Формула 730. 7.25. Телегазета. 7.30. Время деловых людей. 8.00. Всемирные новости Эй-би-си. 8.25. Вавилонские игры. «Гладиаторы». 9.20. Ключевой момент. 9.30. Клип-антракт. 9.35. «Санта-Барбара». 10.25. Торговый дом. 10.40. Крестьянский вопрос. 11.05. Милицейская хроника. 11.45. Репортажи с мест. 11.30. «Деловая Россия». 15.05. Там-там новости. 15.20. Праздник каждый день. 15.30. Полчаса на чудеса. 16.20. «В этот день...» 16.25. Новая линия. 16.55. «Усадьба Канделшу». Худ. фильм. 18.40. Горячая десятка. 19.25. Подробности. 19.35. «Санта-Барбара». 20.30. «Городок». 21.05. «К-2» представляет: «Ню». 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Экран криминальных сообщений. 22.50. «Наемный убийца». Худ. фильм (США). 00.25. «Вход по пригласительным».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. 8.45. Беседа. 9.00, 17.00. «Мода на успех». Сериал. 9.30, 17.25. Для детей. 9.45. Сьешь это сам. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Мама и я. 11.00. «Возвращение Макклейна». Сериал. 11.50, 16.55. Музыкальная программа. 12.00. Большой и маленький человек. 12.15. Сделай это вместе с нами. 12.30. Родом из Польши. 13.10. Агробизнес. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.40. Программа телевидения Египта. 16.00, 02.30. Танцевальный чемпионат. 16.30, 18.20, 23.15. Тележурнал. 18.00. Телеэкспресс. 18.30. Еженедельник культуры. 18.45. Тележурнал потребителя. 19.05. Свидание втемную. 19.50. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Седьмая печать». Худ. фильм. 22.45. Пульс дня. 23.30. Репортаж. 00.20. Лицом к лицу. 00.55. «Телефон доверия». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 19.00, 22.00, 01.00. Панорама. 8.10. Спорт. 8.20. Утренний гость. 8.30. Английский язык. 8.40. Новости. 8.55. Тележурнал. 9.00, 19.10. Местная программа. 9.30. Сериал. 10.00. Мир женщин. 10.30, 18.00. Док. фильм. 11.00, 15.40. Мультсериал. 11.25, 17.00, 22.40. Развлекательная программа 12.20. Портрет артиста. 13.10. Музыкальный журнал. 14.20. «Кукарача». Худ. фильм. 15.45. Приветствие. 16.00. Спортивная студия. 17.30. «От девяти до пяти». Комедийный сериал. 20.00. Один из десяти. 20.35. Музыкальная программа. 21.00. Публицистическая программа. 21.50. Спортивная программа. 23.15. «Эхо в темноте». Худ. фильм. 00.25. Вопросы о песне. 01.05. Классики рока.

8, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Эканамікст. 8.10. Люстэрка Сі-эн-эн. 8.25. «Скрыжалі». 8.20. Спортпляцоўка. 8.50. «Скарбы». 9.10. Здароўе. 9.40. «Лулу — анёл кветак». Мультсерыял. 10.10. «Рудабельская рэспубліка». Маст. фільм. 11.55. Студыя «Эксклюзіў». Мультфільм. 12.30. «Піф-паф». Забаўляльная праграма. 13.05. «Чацвёртае вымярэнне». Духоўна-інтэлектуальны канал. 14.15. Шматгалоссе. 14.45. «На музычных паралелях». 15.25. Тэлеклуб «Гаў-гаў». 15.50. Позірк у будучыню. «Пасля 2000 года». 16.15. «Джон Рос. Афрыканскія прыгоды». Маст. фільм (ЗША). 16.45. Баскетбол. Чэмпіянат Беларусі, РТІ (Мінск) — «Гродна-93» (Гродна). 17.25. Тэлекрама. 17.35. «Зорная ростань». Конкурс маладых артыстаў эстрады. Перадача 2-я. 18.30. Вясёлы ўік-энд. 18.40. Тэатр песні Ядзвігі Паплаўскай і Аляксандра Ціхановіча. 19.30. Калумбус. Высокі стыль. 19.50. SOS. 20.00. Міжнародныя спартыўныя навіны. 20.35. Калыханка. 21.00. Навіны. 21.40. Кліп-канцэрт. Ігар Нікалаеў. 21.50. «Зоркі на экране. Аляксанд Абдулаў і Андрэй Сакалоў у маст. фільме «Дзіўныя мужчыны Сямёнавай Кацырыны». 23.55. Пад купалам Сусвету. 00.05. Відзьма-нявідзьма.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

5.00. Телеутро. 7.45. Проповедь. 8.00, 14.00. Новости (с сурдопереводом). 8.30. Зов джунглей. 9.00. Фильм — детям. «Валерка, Рэмка+...». 9.30. Смак. 9.50. Утренняя почта. 10.20. Здоровье. 11.00, 17.00, 01.00. Новости. 11.20. Провинция. 11.50. Фильмы нашей памяти. «Крылья». 13.25. Зеркало. 14.20. Большие гонки. 14.50. К 50-летию Победы. Док. фильм. 15.40. В мире животных. 16.15. Счастливый случай. 17.30. «Эх, путь-дорожка, фронтовая...» 17.40. Хоккей. Кубок МХЛ. Финал. 19;40. Спокойной ночи, малыши! 20.00. Время. 20.45. Смехопанорама. 21.25. «Проклятие Дюран». Телесериал. Фильм 5-й. 22.20. До и после... Ведущий В. Молчанов. 23.25. «Артистка из Грибова». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00. Вести. 7.20. Звезды говорят. 7.30. «Зеленая Планета». 8.00. Пилигрим. 8.45. «Никто не забыт». 8.50. Парламентская неделя. 9.35. «Музыка всех поколений». 10.05. «Как жить будем?» 10.50. Телеэрудит. 10.55. «Пацаны». Худ. фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. Де факто. 13.35. «Баллада о Янушке». Худ. телефильм. (Польша). 1-я серия. 14.30. Футбол без границ. 15.00. Шарман-шоу. 15.55. Футбол. Чемпионат игры. «Гладиаторы». 19.25. Праздник каждый день. 19.35. Премьера телеэкрана. «Ребро Адама». Худ. фильм. 20.55. Телеэрудит. 21.05. Совершенно секретно. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Программа «А». 23.40. «Муви-муви». Худ. фильм (США).

ПОЛЬША-1

8.00. Экологическая программа. 8.15. Из Польши. 8.30. Все об огороде. 8.55. Агролиния. 9.30. Сериал. 10.00, 13.00, 20.30, 24.00. Новости. 10.10. Программа католической редакции для детей. 10.35. Программа для детей 11.30. Цирк физиковы. 12.00. Док. фильм. 12.50, 14.05, 15.45, 17.25, 18.25. Тележурнал. 13.10. Страна. 13.35. Угроза костелу. 14.30. Мультфильмы У. Диснея. 16.30. Развлекательная программа. 17.00. Животные мира. 17.30. «Буклинский мост». Сериал. 18.00. Телеэкспресс. 19.10. «Бэверли Хиллз». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. Худ. фильм. 23.10. Кабаре. 00.25. Спортивная суббота. 00.45. «Кикбоксер-2 — врозвращение». Худ фильм. 02.15. «Улыбка небес». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

8.00, 19.00, 20.00, 01.00. Панорама. 8.10. Музыкальные новости. 8.30. Такие одинокие. 8.50. Урок языка глухонемых. 8.55, 17.15. Приветствие. 9.30, 19.10. Местная программа. 10.30. Политический комментарий. 11.00. Польские командосы. 11.10. Репортаж. 11.30. Программа для детей. 12.30. Польские монастыри. 13.00. Академия польского кино. 14.35. Вторая программа. 14.40. Юбилей журнала. 15.00. Народный вкус. 15.30. Жизнь рядом с нами. 16.00. Театральное представление. 16.30. «Хартовы на Диком Западе». Сериал. 17.30, 20.00. Телетурнир. 18.00. Фестиваль студенческой песни. 18.55. Розыгрыш лото, 19.30. Семь дней — мир. 20.35. Сумасшедшие цифры. 21.00. Концерт. 22.30. Слово на воскресенье. 22.35. Химера. 23.05. Худ. фильм. 00.40. Концерт.

9, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Фільм-балет. «Фея лялек». 9.10. Да 50-годдзя Перамогі. Франтавы альбом. 9.15. «Калі вы адпачываеце...». Музычная праграма. 9.45. «Пра шахматы і шахматыстаў». 10.15. Урокі Наталлі Наважылавай. 10.45. Баскетбол. Чэмпіянат Беларусі. РТІ (Мінск) — «Аўтазаводзец» (Мінск). 11.25. Усё нармальна, мама. Забаўляльная праграма. 11.55. «АБС-клуб». 12.10. «Чарадзей Лад і сем прынцэс». Музычная казка. Частка 1-я. 12.25. Тураб'ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. 12.45. Аўта-парк. 13.00. Арсенал. 13.30. Пераможца. Спартыўна-забаўляльная перадача. 13.50. «Паміж намі, жанчынамі...» 14.30. Да 50-годдзя Перамогі. «Стужка ўспамінаў». 15.00. «Залатая ліра». Фестываль беларускай песні. Частка 3-я. 15.50. Прэс-інпрэза. 16.35. Тэлекрама. 16.45. «Запрашаем на вячоркі». Абрад «Наваселле» у вёсцы Курчоўцы Воранаўскага раёна. 17.35. Шоу-праграма. 17.40. Анталогія гумару. 18.10. Праспект. 18.40. Вясёлы уік-энд. 18.50. «Парыскае жыццё». Маст. фільм (Францыя). 20.40. Калыханка. 21.00. Навіны. 21.40. Пад купалам Сусвету. 21.50. Канал «Каралеўскае паляванне». Падзорная труба. 22.00. Стыль. 22.20. «Нові К»-топ-рэвю. 23.00. Бумеранг. 23.10. 36,6. 23.30. Каралі эстрады.

КАНАЛ «ОСТАНКИНО»

9.15. Пока все дома. 9.45. Утренняя звезда. 10.30. Сдужу России. 11.05. Всемирная география. 12.00. Вся Россия. 12.30. Х международный фестиваль телепрограмма о народном творчестве «Радуга». 13.00. Под знаком пи. 13.45. Спорт в обед. 14.20. Вокзал мечты. Ю. Башмет. 15.05. Клуб путешественников. 15.55. Живое дерево ремесел. 16.00. Окно в Европу. 16.30. Мультсериал. 17.00, 01.00. Новости. 17.20. Театр+ТВ. 18.00. Один на один. 18.30. Парада друзей. 19.10. Жерар Депардье в худ. фильме «Папа — мой любовник». (Франция). Мультфильм. 21.00. Воскресенье. 21.45. «Мастер и Маргарита». 1-я серия. 23.30. «Тень, или, Может быть, все обойдется». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии.

КАНАЛ «РОССИЯ»

8.25. «Православное утро». 8.30. Наш сад. 9.00. «Никто не забыт». 9.05. Доброе утро. «Завтрак для чемпионов». 9.35. Аты-баты... 10.05. Русское лото. 10.50. «Белый клык». Худ. фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20. «Баллада о Янушке». Худ. телефильм (Польша). 2-я серия. 14.15. Звезды Америки. 14.45. Лучшие игры НБА. 15.45. Праздника каждый день. 15.55. Коробка передач. 16.10. «Белая ворона». 17.00. Волшебный мир Диснея. «Русалочка». «Новые приключения Винни Пуха». 17.55. «Водоем». Док. фильм. 19.25. «Убийство в Риме». Худ. фильм. 21.15. Клип-антракт. М. Шуфутинский. 21.25. У Ксюши. 22.30. Река времени. 22.35. Автомиг. 22.40. Чемпионат мира по автогонкам в классе «Формула-1». Гран-при. Аргентины.

ПОЛЬША-1

8.00. Сельское хозяйство в мире. 8.15. Неделя. 9.00. Сельскохрзяйственная программа. 9.30. Воскресная кинопрограмма. 9.55. Музыкальный ящик. 10.30. Телеутро. 11.15. В старом кино. 12.45. Просторы науки. 13.00. Трансляция из Ватикана. 13.15. С камерой среди зверей. 13.30. Телеконцерт пожеланий. 14.00, 20.30. Новости. 14.10. За семью горами. 14.40. Интервью месяца. 15.15. «Ставка большая, чем жизнь». Сериал. 16.15. Антенна. 16.35. Тележурнал. 17.25. Духовная культура народа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Стоит посмеяться. 18.50. Теледневник. 19.10. «Доктор Квинн». Сериал. 20.00. Вечеринка. 21.10. «Шанель — одинокая». Сериал. 22.05. Под агидой кабаре. 22.35. Магический глаз телепластикона. 23.00. Публицистическая программа. 23.30. Спортивное воскресенье. 00.10. «Женщина из провинции». Худ. фильм. 01.40. Вокруг большой сцены.

ПОЛЬША-2

8.00. Эхо недели. 8.25. Фильм для глухих. 9.20. Слово на воскресенье. 9.25, 18.00. Концерт. 9.30, 19.50. Местная программа. 10.30. Приветствие. 10.35. События недели. 11.00. Отчизна. 11.15. Час с Ханной Барберой. 12.10. Что за воскресенье. 12.15. Музыкальная программа для детей. 13.00. Вторая программа. 13.10. «Библия». Худ. фильм. 14.40. Развлекательная программа. 15.00. Музыкальная программа. 16.00. Магия Давида Копперфильда. 17.00. «Радиороманс». Сериал. 17.35, 20.00. Телетурнир. 19.00. Не только о театре. 19.10. Ну и воскресенье. 19.25. Спортивный журнал. 20.35. Мультфильм. 21.00. Специальная линия. 22.00, 01.00. Панорама. 22.30. Вечерние новости. 23.20. «Настоящие приведения». Худ. фильм. 00.20. Донг. 01.05. Джаз-ночь.

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ
i mgr Jadwigi BORYS

Temat: **Pluralia tantum**

Rzeczowniki schody i drzwi nie mają liczby pojedyńczej, należą one do kategorii **Pluralia tantum**. Do tej samej grupy należą również rzeczowniki *sanie, nożyczki, spodnie.*

Wzór odmiany
M. spodnie, drzwi,
D. spodni, drzwi,
C. spodniom, drzwiom,
B. spodnie, drzwi,
N. spodniami, drzwiami,
Ms. o spodniach, drzwiach,

Tego typu rzeczowniki sprawiają kłopot, jeśli zachodzi konieczność mówienia o ich większej ilości. Warto zapamiętać, że używamy wówczas tzw. liczebników zbiorowych: *dwoje, troje, czworo... kilkoro.* Powiemy więc: *Weselnicy wsiedli do trojga (a nie: trzech) sań. - Przez kilkoro (a nie: kilka) drzwi wbiegli rozbawieni chłopcy.* Tych samych form używa się na oznaczenie liczby istot niedorosłych (*dzieci, kurczęta*), lub dorosłych różnej płci: *Przed domem bawiło się pięcioro dzieci. Kwoka pilnowała dwanaściorga kurcząt. Kierownik nie mógł doliczyć się czworga uczestników wycieczki: jednej kobiety i trzech mężczyzn.*

***

Zasada: - ó - piszemy w zakończeniach - ów, - ówna, - ówka.

Ćwiczenie: Napisz po trzy przykłady na każde zakończenie; zakończenia podkreśl

Wyjątki: zasuwka
skuwka
odkuwka
zakuwka

Przepisz wierszyk, który ułatwi Ci zapamiętanie:

Zapamiętaj, zawsze tu
pisz otwarte, zwykłe -u-
W słowach skuwka i zasuwka,
gdyż wyjątkiem są te słówka;
w cząstkach -unka, -un i -unek:
opiekunka, zdun, pakunek.
Pisz je także w cząstce -ulec,
Więc budulec i hamulec,
w celu, dwu, gdzie -u- litera
wyraz kończy, lub otwiera.
Wreszcie niech nikt nie kreskuje
w czasowniku cząstki -uje.

Zapamiętaj następujące czasowniki, w których piszemy - ó-:

- stój
- bój się
- uspokój

Przepisz je, ujmij w ramkę, a potem ułóż z nimi zdania

Wypiski z Księgi Rekordów Guinnessa

Gra na pianinie. Rekord wynosi 1218 godzin (50 dni i 18 godzin) przy graniu przez 22 godziny każdego dnia (z 5-minutową przerwą po każdej godzinie gry),od 7 maja do 27 czerwca 1982 r. Dokonał tego Dawid Scott w klubie futbolowym "Wagga Wagga", w Nowej Południowej Walii (Australia). Kategoria gry non stop zostaje odtąd zlikwidowana.

* Wchodzenie na kolumnową skrzynkę pocztową. 32 studentów Wentworth College Uniwersytetu York, na Parlament Street w Yorku, 27 lutego 1985 r. zmieściło się jeden na drugim lub zawisło na podwójnej kolumnowej skrzynce pocztowej, której owalny wierzch ma 0,55 m kw.

* Ciągnięcie samolotu. Dave Gauder w pojedynkę ciągnął samolot "Concorde", na odcinku 12,19 m po smołowanej nawierzchni tłuczniowej w porcie lotniczym Heathrow w Londynie, 11 lipca 1987 r.

* Kręcenie talerzami. Dave Spathaky w czasie programu telewizji BBC "Zdobywcy rekordów", 21 października 1986 r. obracał jednocześnie 84 talerzami.

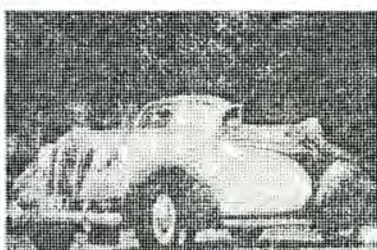
* Otwieranie ostryg. Rekord otwierania ostryg wynosi 100 ostryg w ciągu 2 minut i 22,17 sekundy, ustanowił go Mike Racz z Incercargill (Nowa Zelandia), 25 sierpnia 1987 r.

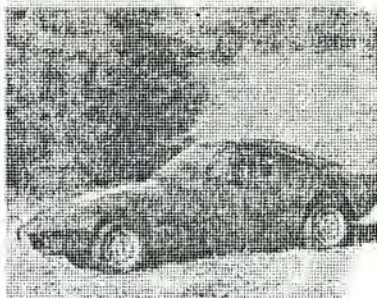
* Strzelanie z procy. Największą odległością strzału z procy jest 437,13 m, uzyskane przy użyciu procy o długości 129,5 cm i kamienia ważącego 56 g, dokonał tego Lawrence L. Bray w Loa (USA), 21 sierpnia 1981 r.

* Jazda na deskorolce. Mistrzostwa w tej konkurencji odbywają się nieregularnie od 1966 r. Dawid Frank (25 lat) pokonał 435,3 km w ciągu 36 godz., 43 minut i 40 sekund w Toronto (Kanada), 11 i 12 sierpnia 1975 r.

* Plucie. Największa odległość na Dorocznych Klasycznych Mistrzostwach Świata Plucia Tabaką (organizowanych od 1955 r.) w Releigh (USA) wynosi 10,24 m, osiągnął ją Jeff Berber, 25 lipca 1981 r. W 1980 r. osiągnął on 13,71 m w Fulton (USA), zaś 29 czerwca 1985 r. zdobył on rekord na XIII Krajowych Mistrzostwach w Releigh. Na III Międzynarodowym Trójboju Plucia, Czkania i Przeklinania, Harold Fielden osiągnął 10,36m w Central City (USA), 13 lipca 1973 r. Odległość zależy od jakości śliny, braku wiatru poprzecznego, sfałdowania ust na dwa palce oraz koordynacji gwałtownego ruchu kręgosłupa i szyi. Rozpryski lub kropki śliny mniejsze od monety 10-centowej nie są mierzone. Randy Ober z Bentonville (USA) splunął prymkę tytoniu na odległość 14,50 m podczas V Dorocznych Mistrzostw w Żuciu Tytoniu i Plucia Nim w Calico na północ od Barstow (USA), 4 kwietnia 1982 r. Rekord "strzału" pestką melona, zgodnie z regułami WCWSSCA wynosi 19,91m i został ustanowiony przez Johna Wilkinsona w Luling (USA), 28 czerwca 1980 r. Największa zanotowana odległość dla pestki wiśni - 22,14 m, pluł Rick Krause w Eau Claire (USA), 2 lipca 1988 r.

HISTORIA MIERZONA OPLEM







Liege, Bruksela, Paryż były etapami jego podróży, która, jak się później okazało, zaważyła na historii światowej motoryzacji. W roku 1862 wrócił do Ruesselsheim. O kim tu mowa? O Adamie Oplu. Chciał produkować maszyny do szycia i zakończył ten etap swej działalności po wyprodukowaniu miliona maszyn. W 1887 r. rozpoczął produkcję rowerów i wkrótce jego firma stała się największym na świecie producentem tych pojazdów. Adam Opel zmarł w 1895 roku. Wdowa Sophie nadal prowadziła firmę wraz z dwoma najstarszymi synami, Karlem i Wilhelmem. Oni to właśnie podjęli historyczną decyzję, w wyniku której firma Opel stała się producentem samochodów.

W 1899 r. pojawił się pierwszy samochód firmy Opel z opatentowanym układem napędowym Lutzmana. Roczna produkcja firmy osiągała wówczas 11 sztuk. W 13 lat później, w 1912 roku, fabrykę Opel opuścił dziesięciotysięczny pojazd tej marki. W 1924 r. Opel był pierwszą niemiecką firmą, która wprowadziła produkcję seryjną na skalę przemysłową. W następstwie tego, w roku 1928, licząca wówczas 8 tys. osób załoga fabryki Opel w Ruesselsheim wyprodukowała 42771 samochodów i 300 000 rowerów. Rok później firma Opel AG została przyjęta przez General Motors.

W 1935 r. wprowadzono do produkcji model olympia. Był to pierwszy w Niemczech produkowany seryjnie samochód osobowy z całkowicie stalowym samonośnym nadwoziem, który można uznać za protoplastę nowoczesnego samochodu, uwzględniając bezpieczeństwo pasażerów, z przestrzenią ochronną i strefą o osłabionej konstrukcji, amortyzującą energię uderzenia. W roku 1938 Opel był największym producentem samochodów na kontynencie europejskim.

Kilka lat później nastąpił okres zniszczeń w wyniku II wojny światowej. W roku 1945 rozpoczęła się nowa era, także w dziedzinie produkcji samochodów. Do 1964 r. Opel wyprodukował 5 mln pojazdów, 10 mln do 1971 , w 1989 łączna produkcja wynosiła 25 mln sztuk. Ten szybki przyrost produkcji spowodowany był wybudowaniem nowych zakładów w Bochum (1962) i w Kaiserslautern (1966). W nowych zakładach Eisenach produkcja rozpoczęła się w roku 1992.

Zaangażowanie się w sprawy socjalne postępowało równolegle do osiągnięć ekonomicznych. Już w 1872 r, na dziesięć lat przed wprowadzeniem w Niemczech powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, Adam Opel ustanowił w swej fabryce tzw. fundusz chorobowy. Obecnie wewnętrzny system ubezpieczenia zdrowotnego obejmuje ponad 200 000 pracowników, rencistów i członków ich rodzin. Kilkunastu lekarzy oraz blisko 100 osób pomocniczego personelu medycznego świadczy rocznie ponad 300 000 różnego rodzaju porad i zabiegów medycznych.

Adam Opel wyprodukował pierwszą maszynę do szycia akurat wtedy, gdy przyjął do terminu pierwszego czeladnika. Było to w roku 1864. W 1911 roku firma utworzyła własne warsztaty, w których odbywało się przyuczanie, a w dwa lata później powstała "szkoła przyzakładowa" firmy Opel. Dziś jest to uznana przez władze oświatowe szkoła zawodowa, w której szkoli się 1200 uczniów w 20 rozmaitych zawodach. Firma zapewnia także kandydatom na stanowiska kierownicze doszkalanie w macierzystej firmie w Ameryce, lub w innych firmach, należących do General Motors.

Pierwszy samochód firmy Opel z 1899 roku.

Technika w policji



Do niedawna ekspert kryminalistyki zasiadał przed świadkiem i ze sterty folii, na których były namalowane różnego rodzaju części twarzy, mozolnie składał portrety przestępcy. Dziś to już historia. Na arenę wkroczył komputer. 400 rodzajów włosów, 300 par oczu, ust i nosów, ponad 100 uszu, kilkaset owalów twarzy, łuków brwi, itp., razem 2500 elementów, z których na ekranie monitora można stworzyć kilka miliardów kombinacji. Takie możliwości daje komputerowy program POL-SIT, będący dziełem programistów Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. Polscy eksperci Wydziału Techniki i Środków Audiowizualnych Komendy Głównej Policji, pracowali nad systemem 4 lata. Polski system pozwala na montaz obrazu z wyświetlanych poszczególnych części twarzy, przy czym można je dowolnie powiększać lub zmniejszać. Kiedy wreszcie portret pamięciowy jest gotowy, za pomocą digitizera można nanieść ostatnie kosmetyczne poprawki: bliznę, pieprzyk itp.

POL-SIT po raz pierwszy zastosowano przy próbach rekonstrukcji portretu pamięciowego warszawskiego "Łomiarza", który dokonywał napadów na kobiety. Na podstawie zeznań świadków stworzono 8 wersji jego portretu. Dzięki nim policjanci zatrzymali 11 sprawców napadów na kobiety, choć wyszło wówczas na jaw, że żaden z nich nie jest poszukiwanym "Łomiarzem".

System POL-SIT można stosować przy rekonstrukcji wyglądu twarzy na podstawie pomiarów antropometrycznych czaszki. Metodę tę stosuje się najczęściej w wypadku znalezienia zwłok, które przeleżały w ziemi kilka lat. Jeszcze nie tak dawno, ekspert kryminalistyki, na podstawie dokonanych pomiarów, rzeźbił w glinie głowę nieboszczyka. Praca trwała wiele dni. Dziś komputer robi to w ciągu kilku sekund. System POL-SIT jest doskonalszy od analogicznych systemów zachodnich.

NA WESOŁO



NA WESOŁO

Szkot u lekarza

Szkot dzwoni do lekarza:

- Panie doktorze, moja córka połknęła złotą monetę!

- Ile ma lat?

- Z 1825 roku.

Szkot żonaty

Małżeństwo szkockie kłóci się. Żona woła:

- Nie ma jednego mężczyzny na milion... nie, na dziesięć milionów... skądże! - na sto milionów, który byłby tak skąpy dla własnej żony jak ty!

- Wiesz, co najbardziej u ciebie lubię? - odpowiada mąż - to, że masz głowę do rachunków.

***

Rozmawiają dwaj początkujący myśliwi:

- Czy udało się już panu coś ustrzelić?

- Jeszcze nie, ale jednego zająca to porządnie nastraszyłem.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul.Dzierżyńskiego 32
tel.44-94-57,44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 1173
Nakład **9861 egz.**

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)